

DNI GMINY BUK

str. 10-13



Nowe deklaracje śmieciowe str. 3 **Złote pióra** str. 23 **Kobiety na motocykle** str. 18-19



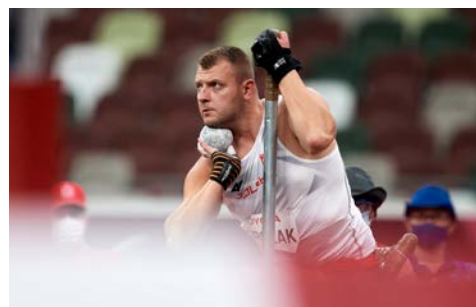
**WDK w Dobieżynie
jak nowy**

str. 4-7



**Srebrny jubileusz
Amici Canti**

str. 14-16



**Gratulacje dla
Bartosza Górczaka**

str. 27

Drodzy Mieszkańcy,

W ostatnich tygodniach doświad-

czyliśmy wyraźnego ożywienia oraz wzrostu aktywności w życiu społecznym. Większość z nas mogła spędzać wolne chwile choćby spotykając się z najbliższymi i znajomymi podczas gminnych wydarzeń plenerowych, za którymi tak bardzo tęskniliśmy w poprzednich miesiącach.

Pomimo kapryśnej pogody udało nam się zorganizować Dni Gminy Buk wraz z Dożynkami. Bardzo się cieszę, że przyjęliście Państwo nasze zaproszenie i tak licznie skorzystaliście z oferty, zwłaszcza tej koncertowej, jaką dla Was przygotowaliśmy. Mamy nadzieję, że przy sprzyjającej pogodzie zorganizujemy w czerwcu przyszłego roku święto naszej gminy i w szaleństwie dyskotekowo-tanecznej zabawy, której w tym roku zabrakło, powrócimy do normalności, o jakiej wciąż marzymy.

Spora grupa mieszkańców Dobieżyńska skorzystała z możliwości wzięcia osobistego udziału w ogólnopolskim wydarzeniu, jakim było „Narodowe Czytanie 2021”. Swoją działalność w sołectwie rozpoczął także Klub Seniora prowadzony przez bukowski OPS. Jest to kolejna obok filii bibliotecznej oferta dla lokalnej społeczności, stworzona w opar-



ciu o wyremontowany Wiejski Dom Kultury. Optymistyczne jest także odmrożenie działalności organizacji pozarządowych, czego wyrazem są liczne wycieczki i spotkania odbywające się pod koniec lata. Nie zapominaliśmy również o „perłach w koronie” naszej gminy. Wielu z nas kibicowało Bartoszowi Górczakowi z Szewc, podczas jego startu w Igrzyskach Paraolimpijskich w Tokio, gdzie uzyskał 4 miejsce w pchnięciu kulą w swojej kategorii oraz pobił życiowy rekord. Za ten wyczyn i występ w Igrzyskach należą się naszemu Mistrzowi ogromne brawa i gratulacje.

Jak zwykle liczna publiczność skorzystała z zaproszenia do udziału we wspólnym koncercie inaugurującym obchody jubileuszu Zespołu Kameralnego Amici Canti, który od 25 lat uświetnia wspólnie wydarzenia i sceny, nie tylko te gminne, ale także te zagraniczne. A skoro już o talentach mowa, to nie można zapomnieć o jakże radosnym wręczeniu „Złotych Piór” dla najlepszych uczniów z terenu naszej gminy. Ich piękne sukcesy sprawiają, że wszyscy nie wyłączając mnie osobiście, jesteśmy dumni z bycia bukowanami. Doceniajmy ich trud na co dzień i dbajmy wszyscy o talenty, które rodzą się wokół nas. Wspierajmy się nawzajem zwyczajną życzliwością, słowem zachęty, a czasem i otuchy. To ma ogromne znaczenie we wzmacnianiu naszych więzi społecznych.

Ukończyliśmy już oficjalnie budowę

punktu przesiadkowego przy dworcu kolejowym w Buku. Zyskaliśmy nie tylko miejsca postojowe dla samochodów i rowerów, ale i bardzo oczekiwaną poczekalnię zlokalizowaną tuż przy przejściu podziemnym na perony. Mam nadzieję, że z czasem będziemy potrafili docenić nową jakość transportu zbiorowego, którego ważnym elementem ma być gminna komunikacja autobusowa. Dla płynności całego systemu niezbędne będą jednak duże inwestycje, w rejonie uciążliwych przejazdów kolejowych oraz już zauważalnych i newralgicznych miejsc na przebiegu dróg wojewódzkich. Mimo okresu wakacyjno-urlopowego poczyniliśmy intensywne starania, żeby dzięki rozmowom z naszymi partnerami, zarządzającymi liniami kolejowymi i drogami wojewódzkimi, udrożnić te wąskie gardła w komunikacji drogowej. To zadanie na kolejne lata. Ważne, że już dziś bierzemy aktywny udział w planowaniu przyszłych inwestycji drogowych i kolejowych w trosce o utworzenie spójnego i funkcjonalnego układu komunikacyjnego, który będzie kolejnym impulsem do rozwoju naszej gminy.

Mimo dobrych nastrojów nie zapominałbym, że początek jesieni może przynieść nam także gorsze chwile związane z trwającą ciągle pandemią Covid-19. Dbajmy o siebie i naszych bliskich oraz szczermy się, bo zdrowie jest najważniejsze!

Paweł Adam
Burmistrz Miasta i Gminy Buk

Buk z Buku dla Stęszewa z okazji jubileuszu 650-lecia nadania praw miejskich



3 września, w Hali Widowisko-Sportowej w Stęszewie odbyło się spotkanie jubileuszowe z okazji 650-lecia nadania

praw miejskich miastu Stęszew. W imieniu Burmistrza Miasta i Gminy Buk Pawła Adama naszą gminę reprezentował Przewodniczący

Rady Miasta i Gminy Buk Piotr Goroński. Na ręce gospodarza Stęszewa przekazał sadzonkę symbolu naszej gminy – buku, aby w ten sposób nawiązać do serdecznych sąsiedzkich przyjaźnych relacji.

Burmistrz Paweł Adam w liście gratulacyjnym wręczonym burmistrzowi Stęszewa napisał: „Burmistrzowi Stęszewa i mieszkańcom składam najserdeczniejsze gratulacje i najlepsze życzenia z okazji jubileuszu 650-lecia nadania praw miejskich miastu Stęszew. Gratuluję mieszkańcom i władzom samorządowym dynamicznego rozwoju miasta. Jako gmina sąsiadująca patrzymy na Stęszew jak na miejsce szczególne na mapie powiatu poznańskiego, które nie tylko zachwyca krajobrazem i zapewnia spokojne życie, ale także daje duże możliwości inwestycyjne. Niech gmina Stęszew ciągle pomyślnie się rozwija, zapewniając stały dobrobyt mieszkańcom i przyszłym pokoleniom”.

Kilka dni później drzewo zostało wspólnie posadzone przez Burmistrza Gminy Stęszew Włodzimierza Pinczaka i Burmistrza Gminy Buk Pawła Adama, przy budynku Hali Widowiskowo-Sportowej w Stęszewie.



Gospodarka odpadami komunalnymi po nowemu

Zgodnie z obwieszczeniem Wojewody Wielkopolskiego z 9 września 2021 r. w sprawie ogłoszenia zmiany statutu Związku Międzygminnego „Centrum Zagospodarowania Odpadów – SELEKT” z siedzibą w Czempiniu, Miasto i Gmina Buk została uczestnikiem Związku Międzygminnego „Centrum Zagospodarowania Odpadów – SELEKT”, który od 1 stycznia 2022 r. przejmie obowiązki miasta i gminy w zakresie gospodarowania odpadami komunalnymi.

Każdy właściciel nieruchomości (rozumie się przez to także współwłaściciela, użytkownika wieczystego, jednostkę organizacyjną i osobę posiadającą nieruchomość w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomością), na której powstają odpady komunalne, będzie musiał złożyć deklarację dotyczącą wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi z datą obowiązywania od 1 stycznia 2022 r.

W październiku br. pracownicy magistratu będą roznosić na nieruchomościach zawiadomienia z informacją dla mieszkańców, dotyczącą obowiązku złożenia nowej deklaracji z załączonym drukiem deklaracji, który trzeba będzie złożyć w ciągu 7 dni od jej otrzymania w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Buku (ul. Ratuszowa 1, 64-320 Buk). W przypadku współwłasności ustawowej małżeńskiej, w deklaracji należy wskazać dwa numery pesel oraz deklaracja musi być podpisana przez dwóch współwłaścicieli.

Po rejestracji deklaracji w biurze Związku SELEKT, każdy właściciel nieruchomości

otrzyma z biura Związku indywidualny numer konta bankowego, na który od 1 stycznia 2022 r. będzie wносił opłaty za gospodarowanie odpadami. Do nowego rachunku bankowego dołączona też zostanie informacja o zasadach segregacji.

Systemem odbioru odpadów komunalnych organizowanym przez Związek Międzygminny „Centrum Zagospodarowania Odpadów – SELEKT” objęte są nieruchomości zamieszkałe oraz nieruchomości wykorzystywane na cele rekreacyjno-wypoczynkowe (np. domki letniskowe). Nieruchomości niezamieszkałe/przeznaczone na działalność gospodarczą (sklepy, firmy, urzędy, szkoły, przedszkola, hotele itp., rodzinne ogrody działkowe) na terenie gminy Buk będą wyłączone z systemu odbioru odpadów komunalnych organizowanego przez Związek SELEKT. Właściciel zobowiązany jest do zawarcia umowy cywilnoprawnej od 1 stycznia 2022 r. na odbiór wszystkich frakcji odpadów komunalnych, z firmą świadczącą tego typu usługi, która posiada aktualny wpis do Rejestru działalności regulowanej

w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości na terenie działania Związku SELEKT. Wykaz firm dostępny jest na stronie internetowej BIP Związku, w zakładce „ochrona środowiska”. Kopię zawartej umowy, bądź jej skan należy niezwłocznie po jej zawarciu przesłać do

Biura Związku (adres do korespondencji: 64-020 Czempin, ul. Kościańskie Przedmieście 2B, adres mailowy: checik@selekt.czempin.pl).

Właściciel nieruchomości niezamieszkałej, na której powstają odpady komunalne nie składa deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

W przypadku nieruchomości mieszanych tj. takich, na których znajduje się zarówno mieszkanie i np. sklep lub warsztat, w którym prowadzona jest działalność gospodarcza, właściciel zobowiązany jest do złożenia deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami dotyczącej tylko części zamieszkałej. Natomiast na część niezamieszkałą (np. sklep, warsztat mieszczące się w tym budynku) ma obowiązek zawrzeć umowę cywilnoprawną od 1 stycznia 2022 r. na odbiór wszystkich frakcji odpadów komunalnych i postępować tak jak w przypadku nieruchomości niezamieszkałych opisanych powyżej.

Nieruchomości niezamieszkałe oraz części niezamieszkałe nieruchomości mieszanych, na których powstają odpady komunalne będą kontrolowane przez Związek SELEKT pod kątem prawidłowości zawartych umów i faktur regulujących płatność za odebrane i zagospodarowane odpady komunalne.

Wszystkie nieruchomości, na których powstają odpady komunalne, obowiązuje regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie Związku Międzygminnego „Centrum Zagospodarowania Odpadów – SELEKT”, także te nieobjęte systemem odbioru. Regulamin dostępny jest na stronie www.selekt.czempin.pl.

Wielki finał!

Mamy nadzieję, że po raz drugi przyjmiecie nasze zaproszenie do finału Jerusalema Dance Challenge, którego w trakcie Dni Gminy Buk, z powodu mało sprzyjającej aury, nie udało się zrealizować. Tym razem wspólny taniec zaplanowaliśmy na 26 września (niedziela) o godzinie 18 na Stadionie Miejskim. Czekamy na wszystkich mieszkańców, którzy chcieliby przyłączyć się



do tego tanecznego wyzwania. Jest jeszcze okazja, aby przypomnieć sobie kroki podczas otwartych prób – ostatnia próba przed finałem odbędzie się 22 września

o godz. 18.30 w Parku Sokoła. 26 września zapraszamy nie tylko na wspólny taniec. Przygotowujemy też inne atrakcje, niespodzianki. Szczegóły na naszym FB.



Wiejski Dom Kultury w Dobieżyńnie jak nowy

W Dobieżyńnie nastąpiło długo wyczekiwane zakończenie remontu Wiejskiego Domu Kultury. Oddano mieszkańcom obiekt, w którym wszystkie pomieszczenia zostały całkowicie zmodernizowane i doposażone.

Swoją siedzibę ma tutaj, tak jak przed laty, Zespół Folklorystyczny „Złote Kłosa”; znalazły tu też swoje miejsca biblioteka i klub seniora. Na parterze duża sala zaprasza na występy, zajęcia, imprezy artystyczne, spotkania integracyjne i uroczystości rodzinne.

Narodziny domu kultury

Wiejski Dom Kultury w Dobieżyńnie ma wieloletnią tradycję. Powstał w latach 1880-90, po roku 1932 został przebudowywany, a po 1978 r. rozbudowany. Otwarcie WDK po remoncie, w ramach popularnych wówczas akcji czynów społecznych, nastąpiło 12 lutego 1985 r. „Doczekali się wreszcie miesz-

kańcy Dobieżyńna otwarcia Wiejskiego Domu Kultury. Jest nim pałacyk dwuskrzydłowy z niską wieżyczką. Remont trwał kilka lat” – przeczytać można w Kronice Dobieżyńna.

W Wiejskim Domu Kultury miały swoje siedziby: pracownia rzeźby, Zespół Folklorystyczny „Złote Kłosa”, Kapela Podwórkowa „Junki z Buku”, Zespół Tańca Dyskotekowego, Ognisko Muzyczne, Klub Rolnika, oddział Biblioteki Publicznej, sala z zapleczem kuchennym na imprezy okolicznościowe.

– Wiejski Dom Kultury w Dobieżyńnie był świadkiem wielu radosnych chwil z życia mieszkańców wsi i nie tylko. To tutaj odbyło się wiele ważnych dla nich uroczystości rodzinnych, choćby komunijnych czy wesel-

nich. Był także miejscem zebrań wiejskich, spotkań organizacji społecznych czy zabaw tanecznych. To tutaj można było także aktywnie spędzić czas – wspomina Bartosz Budych, sołtys wsi Dobieżyń.

Czas na remont z dotacją

Po wielu latach funkcjonowania, budynek WDK w Dobieżyńnie, zresztą jeden z najbardziej użytkowanych obiektów sołectwa, wymagał kompleksowego remontu i modernizacji. Takie były oczekiwania mieszkańców, na które urząd nie mógł pozostać obojętny. Pomysłodawcą remontu był radny Mirosław Adamczak. W pierwszej kolejności zlecono opracowanie dokumentacji projektowej na modernizację i remont domu kultury. Następnie 25 sierpnia 2016 r. uzyskano pozwolenie na „Przebudowę Wiejskiego Domu Kultury w Dobieżyńnie wraz z budową parkingu, systemowego zadaszenia do celów rekreacyjnych, elementów małej architektury oraz wewnętrznej instalacji oświetleniowej”.

Opracowana dokumentacja projektowa





dotyczyła ocieplenia całego budynku wraz z zagospodarowaniem terenu wokół oraz wykonania prac remontowo-budowlanych i wykończeniowych tylko w części piętra budynku. Z uwagi na zły stan techniczny piętra, w starej części budynku przewidziano rozbiórkę ścian (do poziomu poniżej stropu), wykonanie nowej konstrukcji dachu, ścian oraz montaż okien i drzwi wewnętrznych.

Powstałe pomieszczenia na piętrze budynku, oprócz wykonania prac wykończeniowych typu szpachlowanie, malowanie, montaż nowej podłogi wymagały wyposażenia ich w nową instalację centralnego ogrzewania, instalację elektryczną i oświetlenia. Zaś pomieszczenie wieży będące charakterystycznym elementem budynku miało zostać tylko wyremontowane.

Na parterze obiektu zakres robót miał dotyczyć jedynie powiększenia otworu okiennego na drzwiowy celem obsługi rampy dla osób niepełnosprawnych, wydzielenia pomieszczenia dla obsługi monitoringu oraz remontu wentylacji i wykonania klimatyzacji.

Planowane w dokumentacji zagospodarowanie terenu wokół obiektu obejmowało wykonanie nowego ogrodzenia wraz z bramami wjazdowymi, elementów małej architektury (kosze na śmieci, ławki, wiata śmietnikowa, altana ogrodowa) oraz stworzenie terenów zielonych z nowymi nasadzeniami drzew. Dodatkowo nowo powstały parking i dojścia do budynku miały zostać wyposażone w nowe lampy oświetleniowe i monitoring zewnętrzny.

Całość inwestycji oszacowano na 3 mln zł. W związku z tak dużym kosztem zadania,

którego gmina nie była w stanie samodzielnie udźwignąć, w 2018 r. złożono wniosek o dofinansowanie w ramach operacji typu „Inwestycje w obiekty pełniące funkcje kulturalne” działania „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich” objętych Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014- 2020 na realizację zadania „Przebudowa budynku Wiejskiego Domu Kultury w Dobieżyńcu”. Miasto i Gmina Buk otrzymało dotację w wysokości 500.000 zł.

Przetargi

Na początku 2019 r. ruszyły procedury przetargowe. Pierwszy przetarg został unieważniony. Gmina na sfinansowanie inwestycji zamierzała przeznaczyć 3 mln

zł zgodnie z kosztorysem inwestorskim. Niestety przedstawione oferty przewyższały zabezpieczone na ten cel środki. Jak wspomina burmistrz Paweł Adam: – Remont pałacu w Dobieżyńcu od samego początku, kiedy został ogłoszony przetarg, wywoływał wśród radnych i urzędników wiele emocji, a dyskusje nie miały końca, także poza oficjalnymi posiedzeniami. Sytuacja była dość patowa, a wynik kolejnego rozstrzygnięcia przetargowego wciąż był pod dużym znakiem zapytania, tym bardziej, że spośród dwóch ofert złożonych w pierwszym unieważnionym postępowaniu ta droższa opiewała na kwotę 4,4 mln zł. Taka rozbieżność cenowa ofert w stosunku do kosztorysu inwestorskiego wywołała duże zwątpienie i pytania, czy jest



sens w ogóle realizować tę modernizację. Na domiar tego, doświadczenia po modernizacji byłej synagogi w Buku w poprzednich latach nie dawały złudzeń, że może nas czekać kolejna studnia bez dna. Jednak, gdyby nie duża determinacja ze strony radnych z Dobieżyńa, kto wie, czy w ogóle przystąpilibyśmy do kolejnego postępowania.

Na szczęście, po przeprowadzeniu drugiej procedury przetargowej wyłoniono wykonawcę i okazało się, że całkowity koszt inwestycji wyniesie 2.933.234 zł.

Czy kontynuować remont? Prace dodatkowe nieobjęte dokumentacją projektową!

Remont WDK trwał już w najlepsze, a w trakcie przystępowania do kolejnych prac remontowych pojawiało się szereg trudności, co wymagało podejmowanie trudnych decyzji, które związane były z poniesieniem dodatkowych nakładów finansowych. W istniejącej sytuacji brano nawet pod uwagę zaprzestanie inwestycji. Radni na posiedzeniu sesji (28.05.2019 r.) wyrażali swoje wątpliwości co do zasadności kontynuacji remontu WDK. Ich zdaniem priorytetem powinny być inne inwestycje, a w pałacyku w Dobieżyńie należałoby zrobić jedynie najpotrzebniejsze prace, np. remont dachu. Jednak jak mówił burmistrz: – Inwestycja była mocno wycieczkiwana przez mieszkańców i nie wyobrażam sobie, żeby nie oddać kompleksowo zmodernizowanej placówki. Z uwagi na to, że dokumentacja projektowa nie zawierała wielu prac i zadań, teraz zmuszeni jesteśmy podjąć się dodatkowych prac. Zamierzam też starać się o środki zewnętrzne na dofinansowanie działań Klubu Seniora, który w WDK będzie miał swoją siedzibę.

Inwestycja wymagała podjęcia więc wielu dodatkowych działań i nakładów finansowych, których niestety z nieznanych przyczyn nie uwzględniono w dokumentacji projektowej oraz wniosku aplikacyjnym. Ich zrealizowanie było konieczne nie tylko z uwagi na dokonanie obioru przez Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Poznaniu i uzyskanie pozwolenia na użytkowanie obiektu, ale również pod względem użytkowania obiektu przez mieszkańców Dobieżyńa.

Na prośbę burmistrza, w kolejne działania związane z inwestycją zaangażował się zarówno sołtys, jak i Rada Sołecka, którzy brali udział w posiedzeniach rady budowy i sprawowali społeczny nadzór.

Wykonane dodatkowe prace na parterze budynku w głównej mierze obejmowały:

- » remont sali głównej: gipsowanie, malowanie, wykonanie posadzek nowej podłogi;



- » wygradzenie pomieszczenia na sali głównej, ścianek mobilnych wraz z zabudową – w trakcie realizacji,
- » remont toalet z uwzględnieniem potrzeb osób niepełnosprawnych,
- » remont pomieszczenia gospodarczego – kuchni wraz z wyposażeniem w sprzęt AGD (współfinansowany przez fundusz sołecki),
- » wydzielenie pomieszczenia szatni,
- » remont magazynku przy toalecie,
- » wymianę wszystkich drzwi wewnętrznych,
- » wykonanie instalacji sanitarnej i elektrycznej,
- » wymiana instalacji centralnego ogrzewania,
- » doposażenie podestu dla orkiestry w instalację do zasilania sprzętu nagłośniającego i muzycznego,
- » remont pomieszczenia przy schodach oraz utworzenie oddziału biblioteki publicznej,
- » modernizację klatki schodowej, wymianę poręczy oraz montaż wykładziny na korytarzu.

Na piętrze pomieszczenie biurowe przekształcono na przestronną toaletę, a pomieszczenie wejścia na wieżę dotychczas zajmowane przez toaletę, zostało zagospodarowane na aneks kuchenny do obsługi choćby Klubu Senior+. Również zostało wyremontowane pomieszczenie na potrzeby Zespołu „Złote Kłosa”. Podobnie jak na parterze, również na piętrze korytarz doczekał się montażu wykładziny podłogowej.

Jak zapowiadano, gmina złożyła wniosek o dotację do wojewody wielkopolskiego na utworzenie Klubu Seniora w ramach Wieloletniego Programu „Senior+”, na lata 2015-2020. Wniosek przewidywał realizację robót remontowo-budowlanych niezbędnych do adaptacji wraz z zakupem wyposażenia. Gmina pozyskała dotację w wysokości 149.260 zł. Tak więc, pomieszczenia na potrzeby Klubu Seniora + nie dość, że zostały zaadaptowane, to również wyposażone w krzesła, stoły, regał, szafkę kuchenną ze zlewem, naczynia, sztucze, kanapę, fotele, telewizor, laptop, kuchnię mikrofalową, czajnik bezprzewodowy, lodówkę, ławkę szatniową, rowery magnetyczne, karimaty, wieszaki.

Kulturalne serce Dobieżyńa

Na tempo prac miała bez wątpienia wpływ też sytuacja epidemiologiczna, któ-



ra znacznie opóźniła oddanie budynku do użytku, ale też pozwoliła na dokończenie remontu miejsc wcześniej niezaplanowanych w dokumentacji projektowej. Tak jak zauważyli radni, na posiedzeniu sesji z 28.01.2020 r., wreszcie zmieniło się podejście do inwestycji związanej z WDK w Dobieżyń, a prace dodatkowe wynikały niestety z niedopracowania projektu. Dzięki nadzorowi sołtysa i rady sołeckiej, inwestycję udało się pomyślnie zrealizować, zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców.

Na wspólnym posiedzeniu komisji Rady Miasta i Gminy Buk z 15.06.br. radni po raz kolejny wrócili do tematu wysokich kosztów modernizacji i remontu domu kultury w Dobieżyń. Burmistrz wówczas mówił: – Dzięki poniesionym nakładom, ta inwestycja powinna służyć nam przez lata. WDK w Dobieżyń cieszy się też ogromnym zainteresowaniem organizatorów różnego rodzaju uroczystości i w żaden sposób nie możemy ich zawieść.

Zadowolenia z pomyślnie zrealizowanej modernizacji nie kryje również Bartosz Budych, sołtys wsi Dobieżyn: – Cieszę się, że obiekt, który po dłuższej przerwie został właśnie oddany do użytku, spełniający wszelkie nowoczesne standardy, ponownie będzie pełnił ważną rolę w życiu Dobieżyń. Że tak jak kiedyś, w tych murach, swoją siedzibę ma piękna biblioteka, a seniorzy z terenu wsi będą mogli mile spędzić czas w nowo powstałym Klubie Seniora. Cieszę się, że „Złote Kłosa” znowu mają gdzie dopieszczać swój taneczny krok, a członkowie organizacji społecznych, takich jak Koło Gospodyń Wiejskich, Kółko Rolnicze czy Rada

Sołecka będą mieli gdzie obradować o ważnych dla życia wsi sprawach. Wreszcie cieszę się, że to miejsce ponownie będzie mogło tętnić życiem. Wierzę, że na powrót stanie się kulturalnym sercem naszej wsi.

„Złote Kłosa” także w odnowionym pomieszczeniu

Zespół Folklorystyczny „Złote Kłosa” tak jak przed laty, w wyremontowanym domu kultury w Dobieżyń ma swoją siedzibę, teraz już odnowioną. Przeznaczono dla niego jedną z sal na piętrze, a na dole w dużej sali będą się odbywać zarówno próby taneczne, jak i występy. Mieszkańcom naszej gminy nie trzeba przypominać, że zespół od ponad 50 lat propaguje piękno polskiego folkloru. Od 1981

r. działa pod patronatem i jest finansowany przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Buku. Jego opiekunem i instruktorem jest przez cały czas Stanisław Króliczak. Obecnie „Złote Kłosa” liczą 24 osoby, czyli 12 par, które spotykają się raz w tygodniu na próbach. Z biegiem lat zespół rozwijał się i wypracował swój repertuar, który ściśle związany jest z tradycją ludową ziemi bukowskiej.

Senior Plus aktywizuje

Ośrodek Pomocy Społecznej w Buku prowadzi w WDK w Dobieżyń Klub Seniora. – Jego zadaniem jest aktywizowanie niepracujących ludzi starszych. Terminy i tematyka spotkań na bieżąco będą konsultowane z seniorami i dostosowane do ich potrzeb oraz oczekiwań. Klub jest gotowy na przyjęcie 30 uczestników – mówi Agnieszka Słaby, kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Buku.

* * *

Całkowity koszt zrealizowanej inwestycji pn. „Przebudowa budynku Wiejskiego Domu Kultury w Dobieżyń” wraz z pracami dodatkowymi nieobjętymi dokumentacją projektową wynosi 3 mln 430 tys. zł.

Koszty inwestycji wg poszczególnych etapów prac zostały wyszczególnione w udzielonej przez burmistrza odpowiedzi z dnia 26 lipca br. w związku z zapytaniem radnego dotyczącym wszystkich kosztów modernizacji zabytkowego obiektu we wsi Dobieżyn.

Edyta Wasielewska

Termomodernizacja budynku z Programu „Czyste Powietrze”

Utrata ciepła z budynku mieszkalnego jest nieunikniona, jednak na ilość ciepła, które opuszcza dom, wpływ ma zarówno konstrukcja domu, jego położenie oraz materiały wykorzystane w czasie budowy domu. Im większa strata ciepła, tym więcej energii musi zostać dostarczone do budynku.

W ramach Programu Priorytetowego „Czyste Powietrze” możliwe jest oprócz wymiany źródła ciepła, przeprowadzenie termomodernizacji budynku poprzez zakup i montaż ocieplenia przegród budowlanych, okien, drzwi/bram garażowych.

Dofinansowanie jest możliwe dla budynków, na budowę których po 31 grudnia 2013 roku:

- » został złożony wniosek o pozwolenie na budowę lub odrębny wniosek o zatwierdzenie projektu budowlanego,
- » zostało dokonane zgłoszenie budowy lub wykonania robót budowlanych, w przypadku gdy nie jest wymagane uzyskanie decyzji o pozwoleniu na budowę.

Dodatkowo, jeśli w ramach operacji nie zaplanowano równocześnie wymiany źródła ciepła, lokal musi być wyposażony w źródło ciepła inne niż na paliwo stałe lub w źródło ciepła na paliwo stałe spełniające wymagania minimum 5 klasy według normy przenoszącej normę europejską EN -303-5.

Beneficjentem środków może zostać osoba fizyczna będąca właścicielem lub współwłaścicielem budynku mieszkalnego jednorodzinnego lub wydzielonego w budynku jednorodzinnym lokalu mieszkalnego z wyodrębnioną księgą wieczystą o dochodzie rocznym nieprzekraczającym 100 000 zł.

Dodatkowo, gdy miesięczny dochód na jednego członka gospodarstwa domowego nie przekracza 1564 zł (w przypadku gospodarstwa wieloosobowego) lub 2189 zł (w przypadku gospodarstwa jednoosobowego) beneficjent może ubiegać się o podwyższony poziom dofinansowania.



W ramach termomodernizacji budynku można ponieść koszty na:

1. Ocieplenie przegród budowlanych – zakup/montaż materiałów budowlanych wykorzystywanych do ocieplenia przegród budowlanych zewnętrznych i wewnętrznych oddzielających pomieszczenia ogrzewane od nieogrzewanych, stropów pod nieogrzewanymi poddaszami, stropów nad pomieszczeniami nieogrzewanymi i zamkniętymi przestrzeniami podpodłogowymi, płyt balkonowych, fundamentów itp. Wchodzących w skład systemu dociepleń lub wykorzystywanych do zabezpieczenia przed zawilgoceniem. Zakup i montaż materiałów budowlanych w celu przeprowadzenia niezbędnych prac towarzyszących.
2. Stolarkę okienną – zakup/montaż stolarki okiennej w tym okna/drzwi balkonowe, okna połaciowe, powierzchnie przeszklone nieotwieralne wraz z systemami montażowymi. Zakup i montaż materiałów budowlanych w celu przeprowadzenia niezbędnych prac towarzyszących.
3. Stolarkę drzwiową – zakup/montaż stolarki drzwiowej, w ty drzwi/bramy garażowe. Zakup i montaż materiałów budowlanych w celu przeprowadzenia niezbędnych prac towarzyszących.

Wymiana stolarki drzwiowej oraz okien-



nej jest możliwa wyłącznie w pomieszczeniach ogrzewanych, a zakupione okna i drzwi muszą spełniać wymagania techniczne dla przenikalności cieplnej określonej w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 roku.

Więcej informacji można uzyskać w Punkcie Konsultacyjnym Programu „Czyste Powietrze” w Buku, dodatkowo zapraszamy wszystkich mieszkańców gminy Buk, zainteresowanych skorzystaniem ze środków z Programu do udziału w spotkaniu informacyjnym dnia **27 września 2021 roku o godzinie 17.30 w Sali Miejskiej w Buku**. Zapisy na spotkanie pod numerem telefonu 61 888 44 68 lub na adres czystepowietrze@buk.gmina.pl do dnia 24 września 2021.

Więcej informacji:

Punkt Konsultacyjny
Programu Czyste Powietrze

Urząd Miasta i Gminy Buk
Poniedziałek: 15.00-17.00

Wtorek-czwartek: 13.00-15.00

Piątek: 12.00-14.00

tel.: 61 888 44 68

W dniu 27 września 2021 r. o godzinie 17.30 odbędzie się spotkanie informacyjne dla mieszkańców Miasta i Gminy Buk dotyczące Programu „Czyste Powietrze”. W ramach Programu istnieje możliwość otrzymania dofinansowania z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na termomodernizację budynku jednorodzinnego m.in. wymianę „kopciucha” na ekologiczne źródło ciepła.

W celu uzyskania szczegółów dotyczących Programu, w tym warunków w nim uczestnictwa, zapraszamy na spotkanie do Sali Miejskiej w Buku (ul. Mury 5) we wskazanym wyżej terminie.

Z uwagi na panujące zagrożenie epidemiologiczne na spotkanie obowiązują zapisy.

Zapisu na spotkanie można dokonać w jeden z następujących sposobów:

- » telefonicznie w godzinach pracy gminnego punktu konsultacyjno-informacyjnego Programu „Czyste Powietrze” tj. poniedziałek 15.00-17.00, wtorek-czwartek 13.00-15.00, piątek 12.00-14.00, pod numerem 61 888 44 68
- » poprzez e-mail: czystepowietrze@buk.gmina.pl

Wsparcie na termomodernizację w ramach Programu „Czyste Powietrze”

Nazwa kosztu	Podstawowy poziom dofinansowania		Podwyższony poziom dofinansowania	
	Maksymalna intensywność dofinansowania	Maksymalna kwota dotacji (w zł)	Maksymalna intensywność dofinansowania	Maksymalna kwota dotacji (w zł)
Ocieplenie przegród budowlanych	30%	45 zł za m ²	60%	90 zł za m ²
Stolarka okienna	30%	210 zł za m ²	60%	420 zł za m ²
Stolarka drzwiowa	30%	600 zł za m ²	60%	1200 zł za m ²



I MIEJSCE "NAJPIĘKNIEJSZY OGRÓD"



I MIEJSCE "NAJPIĘKNIEJSZY TARAS/BALKON"

Konkurs na „Najpiękniejszy ogród i taras/balkon w gminie” rozstrzygnięty!

Wiadomo, ogród to ważna rzecz. Ale czy dla wszystkich? Czy możliwe jest życie bez ogrodu? Z pewnością zyskuje się więcej czasu. I pieniędzy – pasjonaci dobrze wiedzą, o czym mowa. Rezygnując z rozbudowanych rabat kwiatowych, otrzymujemy większą przestrzeń użytkową. A także święty spokój z porządkowaniem terenu na jesień. Lecz plusy można by także mnożyć bardzo długo: spędzanie czasu na świeżym powietrzu, ruch (nie od dziś wiadomo, że mózg „budują” nogi, a i więcej korzyści z wysiłku fizycznego można by znaleźć), obcowanie z naturą – relaks dla psychiki, dawanie upustu własnej kreatywności. Czy te argumenty przeważały u zwycięzców konkursu na najpiękniejszy ogród i taras? Pani Halina Szulc z ogrodem związana jest od wielu lat. To dzieło nieustannego doglądania każdej rośliny, niemal co dzień. Bywa że nawet koleżanki pani Haliny rywalizują z ogrodem, dopominając się o wspólną kawę. Obcowanie z tą przestrzenią nabrało rytualnego rytmu – codzienny spacer po wąskich, wijących się między okazałymi hortensjami bukietowymi alejkach, aby oszacować plan pielęgnacji ogrodu na dany dzień. Potem przycinanie, usuwanie uschniętych kwiatów, czyszczenie z chwastów, podlewanie (bez tego trudno uzyskać tak piękne efekty). Każda pora roku absorbuje w inny sposób, a ogród odwziewa się z każdym miesiącem nową gamą kolorów. Wzrok najbardziej

przykuwają zmyślnie uformowane krzewy i drzewka iglaste. Przybierają najrozmaitsze formy – świderków, koszyków, serca, a nawet psa. Dominującą zieleń przełamują, w zależności od pory roku, tulipany, margaretki, rododendrony, róże. Ogród to w większości stała ekspozycja roślin, czasem przybywają pojedyncze nowe gatunki. Praca polega głównie na ich bieżącej pielęgnacji, aby ta przestrzeń utrzymywała ulubioną przez panią Halinę formę.

Nie mniej czasu trzeba poświęcić ogrodu z tarasem, gdzie kreatywność może nie mieć końca. Przestrzeń, którą dwa lata temu stworzyła pani Małgorzata Chrzastek, zwyciężczyni konkursu na najpiękniejszy taras/balkon, ulega nieustannym przeobrażeniom. Od samego wejścia na posesję odnosi się wrażenie, że ogród, dom i taras tworzą perfekcyjną kompozycję, z przemyślanym każdym detalem (gdzie detal architektoniczny wcale nie oznacza małej rzeczy). Dzięki temu twórczo zaprojektowana przestrzeń przełamuje schemat, w którym taras sprowadza się jedynie do oschłej funkcjonalności. A tych detali jest pełna gama. Poczynając od wejściowej furtki z zawieszonym dzwoneczkiem i domkiem dla ptaków przed bramą, przez wyszukane fragmenty konarów i ceramikę wplecione w rabaty, aż po grande finale – bogactwo dekoracji, tworzących spójną kompozycję tarasową. Letni raj, jak nazywa to miejsce

właścicielka, powstał dzięki rozbudowaniu pierwotnego tarasu, aby można było czerpać z większego dostępu do promieni słonecznych. Z zamierzenia miał być przestrzeń, w której od pierwszych ciepłych dni można spędzać wspólny czas z rodziną i przyjaciółmi. Gdzie by nie spojrzeć, oko przyciągają wyszukane przez panią Małgorzatę, w różnych galeriach i u rozmaitych rękodzielników, przedmioty dekoracyjne. Każda pora roku ma swój scenariusz. Dekoracje przeplatają się ze starannie dobranymi roślinami, zarówno tymi na tarasie, jak i wokół niego. Wśród nich m.in. oleander, lilie, lawendy, trawy ozdobne. Przebywanie w tej przestrzeni jest jak wyprawa do galerii z rękodzielnem.

Dziękujemy wszystkim, którzy nadesłali zgłoszenia w ramach konkursu. Gratulujemy wszystkim nagrodzonym i zapraszamy do przyszłorocznej edycji!

Zuzanna Skibińska



I MIEJSCE "NAJPIĘKNIEJSZY TARAS/BALKON"



WYRÓŻNIENIE "NAJPIĘKNIEJSZY TARAS/BALKON"



I MIEJSCE "NAJPIĘKNIEJSZY OGRÓD"



WYRÓŻNIENIE



"NAJPIĘKNIEJSZY OGRÓD"

Prawie 2500 km w nogach

W tegorocznej edycji 2 RuszBuk każdy numer startowy wygrywał, przy założeniu, że uczestnik lub uczestniczka nie ukończyli jeszcze 18 lat! Nagrody w pieszo-rowerowych zmaganiach ufundowała firma Jakon z Tarnowa Podgórnego, której z całego serca dziękujemy. W wyniku losowania nagroda główna – hulajnoga elektryczna – oznaczona nr 1 trafiła do nr startowego 012!

Założeniem tegorocznego wyzwania 2 RuszBuk, którego pomysłodawczynią jest bukowianka Dorota Iskra, było przebyć łącznie 1529 kilometrów, tyle ile potrzeba, aby dotrzeć do czterech miast partnerskich naszej gminy. Założenie okazało się nietrafione, bowiem wspólnie „zrobiliśmy” niemal tysiąc kilometrów więcej, bo 2461,59. RuszBukowicze spacerowali lub jeździli rowerem nie tylko po gminie Buk, ale także m.in. w Poznaniu, Tarnowie Podgórnym, Opalenicy, Dusznikach, Wrocławiu, a nawet w Bułgarii. W wyzwaniu wzięło udział 149 osób, w tym 83 dzieci (najmłodsze rocznik 2019) i 66 osób dorosłych, którzy pokonali odpowiednio 1223,09 km i 1238,5 km. Najdłuższa trasa piesza liczyła sobie 41,28 km, rowerowa – 51,78 km, a kijkowa – 5,56 km. Najdłuższe trasy dziecięco-młodzieżowe to 31 km i 51 km (dziewczęta pieszo i rowerem) oraz 20 km i 79 km (chłopcy pieszo i rowerem).

W organizację 2 Rusz Buk zaangażowały



się Urząd Miasta i Gminy Buk oraz Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury. Dziękujemy za pozytywne emocje, a firmie Jakon za ufundowanie nagród: hulajnóg, zestawów

klocków Lego, słuchawek, bramek piłkarskich, piłek, łuków, lalek... Długo można by wymieniać.

IDW

Łódki przyplłynęły do Buku

Mając takie śpiewające dziewczyny, możemy być spokojni o przyszłe sukcesy wokalne naszej gminy. Ada Matelska, Joanna Szykaruk i Ewelina Króliczak od lat doskonaliły swoje głosy w Studiu Piosenki i Ognisku Muzycznym działającym przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Buku. Tym razem w Konkursie o Złotą Łódkę na Międzynarodowym Festiwalu Twórczości Młodych „Folkowe Inspiracje” w Łodzi wyśpiewały kolejno: Ada – drugie miejsce i SREBRNĄ ŁÓDKĘ, Asia Szykaruk – drugie miejsce i SREBRNĄ ŁÓDKĘ oraz Ewelina Króliczak – trzecie miejsce i BRĄZOWĄ ŁÓDKĘ. Warto podkreślić, że festiwalu udział wzięli młodzi wokaliści z 16 państw świata. Gratulujemy!

IDW



Plony upraw rolnych w naszej gminie

Sytuacja w produkcji roślinnej tradycyjnie uzależniona jest od warunków pogodowych i to w głównej mierze od nich zależy, jak ocenia się tegoroczne zbiory, ale nie tylko. Jakość gleby i pośrednia rola sanitarno-epidemiologiczna też mogą odgrywać niebagatelną rolę. Czy nasi gminni rolnicy muszą się martwić tegorocznymi plonami, czy optymistycznie mogą spojrzeć w przyszłość?

– Z uwagi na niedobory wilgoci w glebie, tegoroczne zbiory są niestety, ale gorsze niż ubiegłoroczne. Bardzo duży wpływ na plony miały ogromne upały w czerwcu i lipcu, które doprowadziły do zaschnięcia roślin. Średnie roczne opady deszczu w naszej gminie wynosiły około 550 litrów na metr kwadratowy, natomiast na przykład do końca lipca opady deszczu spadły tylko od 200 do 250 litrów, w zależności od miejscowości – tłumaczy Tadeusz Łysiak, prezes Gminnego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych.

– Plony zbóż wynoszą, w tym roku, od 4 do 8 ton z hektara. Najbardziej optymistyczne wyniki dotyczy jęczmienia ozimego, były prawie takie same jak w roku ubiegłym.

Natomiast plony pszenicy i pszenżyta są gorsze – od 1,5 do 2 ton z hektara. Za to rzepak to wynik od 1,5 do 4 ton, w zależności od jakości gleby i zastosowanej ochrony roślin. Gorsze plony zrekompensowała wyższa cena skupu. Zbiór truskawek był znacznie niższy, czego przyczyną był bardzo krótki okres zbioru. Owoce z drzew zapowiadają się średnio. Co do kukurydzy, buraków cukrowych, ziemniaków i warzyw to jeszcze zobaczymy, ale plony powinny być lepsze. Kukurydza, która jest uprawiana na glebach niskiej jakości, zapowiada się kiepsko; do tego nie zapominajmy, że tegoroczna wiosna była zimna, a kukurydza lubi ciepło. Plon ziemniaków też był niższy od przeciętnego.



Buraki cukrowe i niektóre warzywa może jeszcze dorosnąć, gdyż w sierpniu spadło ponad 70 litrów wody na metr kwadratowy – dodaje Tadeusz Łysiak.

Ograniczenia sanitarno-epidemiologiczne bezpośrednio nie wpływają na zbiory, bo rolnik pracuje na polu, a tam, jak wiadomo, nie ma zagrożenia pandemicznego. Jednak w dalszej perspektywie wpływ epidemii na rolnictwo nie jest bez znaczenia, bo obostrzenia determinowały sytuację podażyowo-popytową na rynku produktów rolno-spożywczych oraz wywierały presję na ceny w całym łańcuchu dostaw żywności.

EWA



W podziękowaniu za plony

Dożynki to wyjątkowe święto wspólnoty i radości z zebranych plonów i poczucia, że zrobiło się wszystko, aby były one obfite i wystarczyły dla wszystkich. To czas podziękowań – Bogu za plony i ludziom za trud.

W tym roku, z powodu sytuacji epidemiologicznej, uroczystości znowu nie udało się zorganizować w plenerze. Dożynki odbyły się 29 sierpnia i uświetniły drugi Dzień Gminy Buk. Tak jak nakazuje tradycja, rozpoczęły się mszą św. dziękczynną. Gospodarze, goście i mieszkańcy gminy tłumnie zebraли się w Sanktuarium Matki Bożej Bukowskiej Literackiej w Buku na mszy św., którą celebrowali ks. Prałat Andrzej Szczepaniak i ks. Kanonik Roman Janecki. Rolę starościny przyjęła w tym roku Mariola Kornosz, mieszkanka Otusza, a starosty Jacek Ossowski, mieszkaniec Dobieżyń. Obchody rozpoczęły się korowodem do ołtarza i wprowadzeniem wieńców dożynkowych. Dary niosła rodzina Morkowskich z Żegowa. Zaś o oprawę artystyczną uroczystości zadbał Zespół Folklorystyczny Złote Kłosa. Dożynkowe przypinki do marynarki, które dostawał każdy wchodzący do kościoła, własnoręcznie wykonały panie z Kół Gospodyń Wiejskich.

W czasie mszy rolnicy, starostwie dziękowali za plony. Z dużym wzruszeniem, tak od serca... W swoim przemówieniu Tadeusz Łysiak, prezes Gminnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych mówił: – O tym, jak ważną gałęzią gospodarki jest rolnictwo nikogo nie muszę przekonywać. Dożynki są ważne dla nas wszystkich. Dziękujemy za to, co mogliśmy zebrać. Wszystkim rolnikom i ich rodzinom składam podziękowania wraz z najlepszymi życzeniami sił i optymizmu, pomyślności w osiąganiu założonych celów, a także obfitych kolejnych plonów.

Do słów podziękowań za ciężką pracę rolników dołączył się Burmistrz Miasta i Gminy Buk Paweł Adam: – Słowa szczególnego podziękowania i wyrazy uznania kieruję do wszystkich rolników naszej gminy za całoroczny trud, sumienność i wytrwałość, z jaką wykonujecie swoje codzienne obowiązki, a także za niezmiennie kulturowanie

wielowiekowych tradycji i przekazywanie szacunku do polskiej ziemi młodym pokoleniom. Dożynki to również czas szczególnej refleksji nad nowymi zadaniami i celami, a także kierunkami rozwoju wsi.

Po oficjalnych przemówieniach nastąpiło dzielenie chleba wraz z przybyłymi gośćmi. „Krajcie go i dzielcie go gospodarzu. Nie dużo, nie mało, tak żeby dla wszystkich stało” – jak mówi tradycja. Następnie zebrano się przy stołach, aby przy wypiekach przygotowanych przez panie z Kół Gospodyń Wiejskich porozmawiać nie tylko o tegorocznych plonach. Też o zwykłej codzienności, ale też powspominać co udało się zrobić i też zaplanować przyszłość: tą bliższą i dalszą. Z nadzieją, że dożynki za rok uda się zorganizować już w plenerze. Aby był barwny korowód, wspólny posiłek i zabawa – o tym też mówili podczas uroczystości dożynkowych.

Edyta Wasielewska





Na przekór nie pogodzie!

Długo wyczekiwane Dni Gminy Buk, które odbyły się w ubiegły weekend na długo pozostaną w pamięci mieszkańców. To z myślą o nich przygotowano bogaty program Dni Gminy Buk 2021, w którym każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Było to wydarzenie ważne także dla organizatorów, którzy chcieli sprawić, aby ten wspólny czas był dla wszystkich atrakcyjny. I nawet niesprzyjająca aura nie była w stanie przeszkodzić, ale po kolei...

Kino pod chmurką

W sobotę po dłuższej przerwie powróciły do Buku plenerowe projekcje filmów na dużym ekranie. Doskonała jakość obrazu wyświetlanego na ekranie LED oraz udostępnione przez Kino Wielkopolanin i Ośrodek Sportu i Rekreacji leżaki z powodzeniem wypełniły widownię pod przysłowiową chmurką. W ramach Kina Letniego organizowanego przez Bibliotekę i Kino, publiczność zgromadzona na murawie stadionu mogła w piknikowej atmosferze obejrzeć dwie filmowe propozycje. Pierwszą z nich był familijny obraz „Mia i biały lew”, drugim tytułem zagranym tego wieczoru była komedia „Jutro będziemy szczęśliwi”.



Stopniowe odliczanie

Od niedzielnego poranka na Stadionie Miejskim trwały próby zespołów i teatrów, które przygotowywały się do wieczornego występu. Fragmenty muzyki na żywo, rozmowy muzyków, popisy aktorów, dzwiękowców, techników od sceny niosły się po całym mieście i zapowiadały prawdziwą muzyczną ucztę. Bliżej popołudnia przy wejściu na murawę swoje kramy zaczęli rozkładać bukowscy rękodzielnicy: twórcy



bizuterii, naturalnych kosmetyków, ubrań dziecięcych, ozdób do włosów. Można też było kupić własnej roboty sery oraz posilić się czymś na ciepło.

Wioska sportu dla najmłodszych

Dni Gminy Buk na dobre ruszyły o godzinie 15. Publiczność powitali bukowianka Anna Krzemińska i Rafał Adamczak z Radia ESKA. Pod namiotami, niezależnie od sceny głównej, trwały warsztaty dla dzieci oraz zajęcia rekreacyjne w ramach Wioski Sportu. Najmłodsi mogli skorzystać z dmuchanej zjeżdżalni oraz ciuchci. Napięcie rośnie, a na scenie pojawił się znany z „Mam Talent!” oraz „World of Dance” tancerz, choreograf i sędzia występujący pod pseudonimem Kaczorex. Jego taneczne popisy i akrobacje na długo pozostaną w pamięci bukowian. Najmłodsi z niecierpliwością oczekiwali na występ Teatru Oto pod tytułem „Jak wytresować Dinozaur”, a nad stadionem gromadziły się coraz ciemniejsze chmury. Aktorzy zabrali dzieci do prehistorycznej krainy. Po murawie rzeczywiście biegał dinozaur i ludzie sprzed ery kamienia łupanego.

W strugach deszczu

Niestety, tyle co udało się zakończyć spektakl, z nieba lunęło. Program został przerwany, a mieszkańcy chowali się przed deszczem pod parasolami rozdawanymi





przez pracowników urzędu.

Z powodu pogody, a właściwie niepogody, nie udało się zatańczyć finału Jerusalema Dance Challenge, tak długo oczekiwanego i zapowiadanego, ale nic straconego. Finał zaplanowano na 26 września. Będzie też okazja, aby przypomnieć sobie kroki podczas otwartych prób, które odbędą się w drugiej połowie września.

W strugach deszczu i to właściwie słownie, poznaliśmy zwycięzców konkursu na „Najpiękniejszy ogród i balkon/taras w gminie”! Nie wszyscy laureaci dotarli na stadion po odbiór nagród, ale ci najwytrwalsi z parasolami w ręku dumnie wkraczali na scenę.

Nie udało się rozlosować nagród w ramach wyzwania 2 RuszBuk ani dokończyć wyzwań szachowych z Damianem Bartko-



wiakiem, mistrzem Polski w szachach podwodnych. Odwołane zostało także wręczenie Nagród Kultury i Promocji Gminy Buk czworogu muzycznie i wokalnie zaangażowany laureatom: Stanisławowi Króliczakowi, Katarzynie Staroście, Joannie Szynkaruk i Ewelinie Króliczak, co oczywiście nie umniejsza ich zasług dla promowania naszej gminy.

Parasole w dłoń i przybywajcie!

Kiedy nadzieja na poprawę aury malała, niespodziewanie ta okazała się łaskawa. Burmistrz Miasta i Gminy Buk Paweł Adam nawet przez moment nie tracił optymizmu i nie zakładał przerwania imprezy, na którą mieszkańcy czekali dwa lata. Na urzędowym FB apelowano: „Zakładajcie kalosze, parasole w dłoń i przybywajcie koncertować razem z nami!”.



Prawie jak na zamówienie przestało padać, a na scenie pojawiła się pierwsza z gwiazd: Kasia Starosta z przyjaciółmi. Rodowita bukowianka zabrała publiczność w świat największych przebojów polskiego rocka. Po niej dla mieszkańców, których przybywało wraz z poprawą pogody, zaśpiewała kolejna Katarzyna – Kasia Popowska z zespołem, a w wielkim muzycznym finale wystąpił Piotr Cugowski. Każdy z artystów zarażał na powrót gromadzącą się publicznością swoją energią i charyzmą, a schodził ze sceny żegnany burzą już tylko oklasków. O deszczu nikt już nie pamiętał. Ale to jeszcze nie był koniec. Kropką nad i niedzielnego wieczoru był występ Teatru Żywiołów. Kto zna kanadyjską grupę Cirque du Soleil, ten coś podobnego miał okazję zobaczyć w Buku. Połączenie baletu, akrobacji, sztuki cyrkowej, przy grze świateł i z zaangażowaniem pirotechniki okazało się być czymś, czego dotąd w Buku nie oglądano.

Nie tylko muzyka

Podczas „Dni Gminy Buk 2021” można było także się spisać, korzystając z Mobilnego Punktu Spisowego oraz zaszcześcić w Branżowej Szkole I stop. w Buku, bez wcześniejszego zapisywania, jednodawkową szczepionką. Z jednej i drugiej propozycji mieszkańcy gminy chętnie skorzystali, zaś pracownice Ośrodka Pomocy Społecznej w Buku w oryginalny sposób próbowały zachęcić do szczepień. Rozdawały gadzety specjalnie przygotowane na tę okazję przez seniorów z Domu Dziennego Pobytu „Pogodna Jesień”. Nie zabrakło też działań ekologicznych – w punkcie konsultacyjnym można było dopytać się o szczegóły Programu „Czyste Powietrze”.

I pomyśleć, że nie wszystkie punkty z bogatego programu Dni Gminy Buk 2021 się odbyły. Wielka szkoda, ale i tak pogoda nie popsuła nastrojów mieszkańcom, którzy wyszli z domów i odpowiedzieli na zaproszenie organizatorów. Jak mówił burmistrz Paweł Adam: – Z całego serca chciałbym podziękować za udział w Dniach Gminy Buk 2021. Pomimo kaprysów pogody, nasza impreza rozgrzała serca mieszkańców i przyjaciół naszej gminy.

Izabela Dachtera-Wałędziak
Edyta Wasielewska



Srebrny jubileusz Amici Canti

Wniedzielne popołudnie, 5 września 2021 r. bukowska świątynia wypełniła się muzyką. Okazją do spotkania „przyjaciół śpiewu” był naturalnie odpust ku czci Matki Bożej Bukowskiej Litrackiej, ale także – a może przede wszystkim – jubileusz 25-lecia zespołu kameralnego Amici Canti.

Muzyczna uczta rozpoczęła się od oryginalnego, dwuchórowego wykonania utworu „Ave Maria” Franza Biebla, a każda kolejna kompozycja prezentowana przez artystów pod dyktando Leszka Górki była dowodem wielkiej muzycznej odwagi w poszukiwaniu nowatorskich, niebanalnych, zapadających w serce aranżacji mniej i bardziej znanych utworów. Pośród licznych muzycznych perełek, których mieliśmy okazję wysłuchać,

wymienić należy niezwyklej kompozycję Piotra Jańczaka „Kyrie”, która swym rozmachem i jakością wykonania wzbudziła niekłamany podziw odbiorców. Równie doniośle wybrzmiała doskonale znana pieśń „Najcudowniejsza w dziełach swoich Pani”, która w aranżacji Leszka Górki i w wykonaniu artystów Amici Canti zyskała nową jakość. Podczas uroczystości jubileuszowej nie zabrakło także czasu na wspomnienia – muzyczną biografię zespołu przybliżyła prezentacja multimedialna, dzięki której poznaliśmy koncertową historię zespołu, zajrzelismy za kulisy pracy chórzystów, towarzyszyliśmy artystom w podróżach do Holandii, Hiszpanii czy Włoch, a także mogliśmy wysłuchać utworu „Nagroda każdy dzień”, nagranych zdalnie podczas pandemii.

Z pandemią związana jest także premiera wyjątkowej kompozycji Ennio Morricone „Obój Gabriela”, której autorska wizja aranżacyjna powstała w głowie dyrygenta w trudnym dla niego czasie, a której wykonanie w bukowskiej świątyni było źródłem wielu wzruszeń. Nieco lżejszy, rozrywkowy ton wprowadziła piosenka „The lion sleeps tonight”, dzięki której mogliśmy podziwiać kunszt zespołu, ale także wokalny dowcip i swobodną zabawę dźwiękiem.

Po muzycznej uczcie przyszedł czas na liczne życzenia dla zespołu, wśród których nie zabrakło ciepłych słów od burmistrza Pawła Adama, prałata Ireneusza Szwarca, wicestarosty poznańskiego Tomasza Łubińskiego, radnego Tomasza Plewy, dyrektorów jednostek organizacyjnych gminy, kapłanów, a także przyjaciół i sympatyków zespołu. Niech wszystkie życzenia się spełnią!

Anna Krzemińska





Sopran, alty, tenory, basy...

Śpiewak musi być prawdziwy – mówi dr Leszek Górka, założyciel i dyrygent Zespołu Kameralnego Amici Canti, który w tym roku obchodzi 25-lecie istnienia. Z kolei „Śpiewać każdy może, trochę lepiej lub trochę gorzej” – nucił Jerzy Stuhr podczas opolskiego festiwalu w 1977 roku. Czy miał rację? Wspólnie z Leszkiem Górką zapraszamy czytelników „Kosyniera Bukowskiego” do przystawki „kuchni” zespołu, czyli tego, czego o nim nie wiecie i czego nie da się zobaczyć na scenie.

Początki

Śpiewanie rozpoczęliśmy 25 lat temu w gronie znajomych. Zebrało się nas wtedy sześć osób. To były luźne, sympatyczne spotkania. Jako że znaleźliśmy się ze środowiska „oazowego”, to i repertuar muzyki dawnej, sakralnej, którą można wykonywać w kameralnym gronie, był nam bliski, a przynajmniej zdecydowanie bliższy niż repertuar świecki. Zespół się rozrastał, zaczęliśmy koncertować, rozwijać się wokalnie, a muzyka świecka sama nas znalazła. Weszła do naszego repertuaru, ale nigdy nie zdominowała muzyki religijnej.

Śpiewać każdy może...

Broń Cię Pani Boże! U nas nie wystarczy tylko chcieć i... śpiewać. Czy przysiągniemy każdego? Nie. To zależy, kogo potrzebujemy. Na ten moment zdecydowanie trzeba nam głosów męskich.

W Amici Canti śpiewa dziś 17 pań i tylko 6 panów. A jak wiadomo z głosu żeńskiego nie da się wydobyć rejestru basowego, choćby nie wiem jak się starać. Poza tym liczy się barwa i możliwości głosowe. I to akurat takie, które przystawać będą do reszty. Bywa, że poznaję osoby muzyczne, śpiewające, ale nie mam dla nich miejsca, bo ich głosy – jak to fachowo określamy – są mało stopliwe, a chór brzmi przeciw sumą głosów. Zdarzało mi się pracować w Akademii Muzycznej z artystami z poznańskiego Teatru Wielkiego. Nie było to łatwe, bo nauczani śpiewu operowego, nie czuli istoty chóralistyki. Mimo wszystko rozpytuję o osoby muzykujące

z doświadczeniem wokalnym.

Na przestrzeni lat Zespół Kameralny Amici Canti bardzo się rozwinął. Kiedyś śpiewaliśmy proste, czterogłosowe utwory, dziś sięgamy po dysonansowe, wielochórowe kompozycje. Zdarzało mi się aranżować utwory na kilkanaście osób, w których każda osoba śpiewała inną partię wokalną. Czy zatem soliści nie mają u nas czego szukać? Tutaj znów sięgamy do korzeni. W muzyce dawnej, renesansowej nie było solistów. Dopiero później w muzyce barokowej, świeckiej i religijnej pojawiły się partie solowe. Przyznam, że dziś coraz częściej sięgamy po utwory z głosem solowym.

Chór to czy nie chór?

Byliśmy i jesteśmy zespołem muzyki kameralnej, choć wykonujemy muzykę chóralną. Dlaczego tak? Bo chór w moim mniemaniu osób zajmujących się tą dziedziną muzyki to grupa około 25 osób i więcej. Zresztą łatwo odszukać w pamięci obraz chóru: kilka wieloosobowych, rozśpiewanych rzędów ustawionych kaskadowo. Na konkursach, w których chętnie bierzemy udział, kwalifikowani byliśmy często jako chór kameralny. Tak naprawdę nie jest to do końca sprecyzowane.

„Śpiewający przyjaciele” czy „Przyjaciele śpiewu”?

Kiedy nasza praca zaczęła nabierać pędu i pojawiły się możliwości występów uznaliśmy, że powinniśmy się jakoś nazywać. Zależało nam, aby nazwa zespołu była po łacinie



i nawiązywała do muzyki sakralnej. Miałem gotową nazwę po polsku: „Przyjaciele śpiewu”. I z tą nazwą udałem się do ówczesnego proboszcza, ks. Jana Majchrzaka. Ten, wertując kilka razy stary słownik, zaproponował: „Amici Canti”, co w dosłownym tłumaczeniu znaczy „Śpiewający przyjaciele”.

Bez próby ani rusz

Śpiewanie to nie tylko wydawanie dźwięków, a ciężka praca fizyczna. Pracować wtedy powinno całe ciało, niemal wszystkie mięśnie, a nie tylko krtań. Dlatego czasem wołam do moich śpiewaków niczym brygadziści w fabryce: weźcie się w końcu do roboty. Nie da się krzyknąć, nie angażując całego ciała. Polecam. Spróbujcie, aby przekonać się, o czym mówię. Przed konkursami, koncertami spotykamy się dwa razy tygodniu w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury na dwie, trzy godziny. Kiedy nie goni nas żaden występ – raz w tygodniu też musi wystarczyć. Praca nad głosem nie jest taka prosta i oczywista, dlatego uczymy się jej także podczas warsztatów wokalnych. Ćwiczenia bywają czasem naprawdę oryginalne. Ciało to niezwykle rezonator, z którego trzeba umiejętnie korzystać.

Demokracja? Ograniczona

W chórach nie ma demokracji. U nas i tak jest lepiej, bo ta jest, choć ograniczona. O re-

pertuarze decyduje ja. Członkowie zespołu mogą np. wpływać na kolejność utworów podczas występów. Tak naprawdę jestem po to, aby pomagać moi śpiewakom, staram się być ich przewodnikiem i drogowskazem w jednym. Muszą wiedzieć, że nie są sami, że mogą ze mną dzielić treść, która jest szczególnie duża przed konkursami lub koncertami w nowych pomieszczeniach, których akustyki nie znamy.

Spełniam się w dyrygenturze, z której zrobiłem doktorat w poznańskiej Akademii Muzycznej. Muzyka to całe moje życie. Ciągłe coś aranżuję, opracowuję na różne zespoły lub instrumenty. Niektórzy myślą, że jestem admiratorem jedynie muzyki klasycznej, a to nieprawda.

Repertuar

Coś mi wpada w ucho albo nie wpada. Nazwisko albo nuty. I szukam. Byłem kiedyś na koncercie w kościele na poznańskim Wzgórzu Św. Wojciecha i usłyszałem niesamowite wykonanie Ave Maria. Wyszperałem gdzieś nuty i zaczęliśmy to ćwiczyć. Piękne. I mamy to w repertuarze do dziś.

Ciekawe, że jedne utwory tego samego kompozytora nam odpowiadają, inne już

niekoniecznie. Takim autorem jest między innymi twórca psalmów Mikołaj Gomółka. Z jednymi utworami „płyniemy” spokojnie przed siebie, inne przysparzają nam wielu technicznych kłopotów. A zaśpiewania Stanisława Moniuszki to już w ogóle sobie nie wyobrażam. Ale to problem wysoko zapisanych partii wokalnych. Boleję nad tym, że jako społeczeństwo coraz mniej śpiewamy, co wynika pewnie z braku edukacji muzycznej, zaangażowania w rozwój kulturalny. Kiedyś w domach śpiewało się przy różnych okazjach, wesołych, smutnych, podczas świąt i uroczystości rodzinnych. Dziś kultura śpiewu wydaje się zanikać. Rzadko ktoś śpiewa przy stole, może jeszcze panowie przy goleniu.

Miny i gesty

Śpiewak nie tylko musi dobrze śpiewać. Śpiewak musi być absolutnie prawdziwy wraz ze swoją emocją, wrażliwością, także gestami, mimiką. Pracujemy nie tylko głosem, pracujemy – niczym aktorzy – nad wizerunkiem całości. Sztuką wokalną jest utrzymać przy tym techniczne niuanse, np. połączenie rejestru piersiowego i głowowego. Ale pracujemy nad tym nieustannie.

Jako dyrygent komunikuję się z członkami zespołu przede wszystkim za pomocą rąk, ale także gestów i mimiki twarzy. Czasem grymaszę, marszczę czoło, innym razem moja twarz jest pełna zachwyty. Bywa tak, że gestem przerysowuję emocję, którą chciałbym wzbudzić u śpiewaków. To może wyglądać dość zabawnie. Ale na szczęście stoję plecami do publiczności.

* * *

Wniedzielę, 5 września w Sanktuarium Matki Boskiej Bukowskiej Literackiej odbył się koncert z okazji 25 lat istnienia Amici Canti. Aktualny skład zespołu to: SOPRANY – Monika Kostrzewska-Zapłata, Magdalena Kluj, Karolina Szczepańska, Magdalena Nowaczyk, Anna Wojtowicz, Paulina Kurcewicz, Katarzyna Jagoda-Wojdyńska, Dorota Zygmąńska, Joanna Kucharska, Aleksandra Krawiec, Weronika Konieczna; ALT – Agata Szymańska, Magdalena Marciniak, Alicja Fertig, Zuzanna Gorońska, Justyna Jankowska, Krystyna Blaszyńska; TENORY – Sławomir Skałeczki, Mateusz Tomczyk; BASY – Piotr Goroński, Rafał Stachowiak, Rafał Krzyżański, Tomasz Olewicz; DYRYGENT – Leszek Górka. **IDW**

Za promocję folkloru i polskiej kultury

Nie będzie przesadą, jeśli nazwiemy Stanisława Króliczaka – misjonarzem polskiego folkloru, którego propagowaniu poświęcił się bez reszty. Mieszkający w Dobieżyńcu założyciel zespołów „Złote Kłosy” i „Junki z Buku” został właśnie uhonorowany indywidualną nagrodą okolicznościową z Funduszu Promocji Kultury przy Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

81-letni dziś Stanisław Króliczak od ponad pół wieku prężnie działa dla dobra całej lokalnej społeczności, skupiając swoją aktywność na prowadzeniu zespołu folklorystycznego „Złote Kłosy” i kapeli podwórkowej „Junki z Buku”. Folklorem i tańcem interesuje się od lat młodszych. Już w latach 60. przygotowywał miejscową młodzież do Święta Plonów, czego efektem w roku 1967 było powstanie zespołu folklorystycznego „Złote Kłosy”. W skład zespołu weszła młodzież skupiona w środowiskowym kole Związku Młodzieży Wiejskiej. Zespół „Złote Kłosy” od momentu powstania poprzez swoje występy popularyzuje pieśnią i tańcem głównie folklor wielkopolski oraz folklor innych regionów kraju, np. Śląska Cieszyńskiego. Prezentuje także polskie tańce narodowe oraz obrzędy dożynkowe. W 1986 roku przy „Złotych Kłosach” powstała kapela ludowa (dziś sześciuosobowa). Stanisław Króliczak jest nie tylko jej założycielem i liderem, ale także instrumentalistą (akordeonistą). Dziś jest ona nieodzownym elementem zespołu. „Złote Kłosy” regularnie występują na sce-

nach krajowych i zagranicznych, koncertując m.in. w Holandii i Niemczech. W 2020 roku odbył się koncert jubileuszowy „Złotych Kłosów”, upamiętniający 50-lecie istnienia zespołu.

Folklor i muzyka stale towarzyszą nie tylko panu Stanisławowi, ale i całej rodzinie. W latach 70.-80. – Stanisław Króliczak, prowadził zespół Muzykującej Rodziny Króliczaków, należący do Krajowego Klubu Muzyki i Piosenki „Scena Ludowa” w Krakowie, czego konsekwencją były koncerty i warsztaty na terenie całego kraju. Regularnie pan Stanisław wraz z rodziną brał także udział w Ogólnopolskich Spotkaniach Rodzin Muzykujących we Wrocławiu.

Jakby tego było mało w 1989 roku z inicjatywy naszego laureata przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury powstał kolejny zespół, tym razem prezentujący folklor miejski i popularyzujący gwarę poznańską – kapela podwórkowa „Junki z Buku”. Grupa początkowo występowała na imprezach regionalnych m.in. Święcie Plonów, Dniach Miasta, z czasem zdobywając coraz większą popularność koncertowała m.in. na Jarmar-



ku Świętojańskim w Poznaniu czy Targach Książki, a także brała udział w licznych przeglądach i festiwalach w całej Polsce.

Pan Stanisław to nie tylko osoba tytułarnie zasłużona dla miasta i gminy Buk, ale także jeden z najpopularniejszych i najbardziej lubianych mieszkańców.

* * *

Stanisław Króliczak jest posiadaczem licznych nagród, wyróżnień i tytułów, które otrzymał za swoją działalność artystyczną oraz popularyzowanie polskiej kultury ludowej. Do najważniejszych należą: Zasłużony Działacz Kultury (1987 r.), Zasłużony dla Kultury Polskiej (2008 r.), Nagroda Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu prof. Piotra Glińskiego (2020 r.) **IDW**



Mnóstwo frajdy dla dzieciaków

Animacje, dmuchańce, pokazy strażackie, wata cukrowa i hot-dogi... Czego więcej potrzeba dzieciakom do szczęścia? Otóż niczego. Z takich atrakcji skorzy-

stać mogli najmłodsi mieszkańcy Żegowa, Wysoczek i Wygody podczas niedzielnego festynu letniego zorganizowanego przez Radę Sołecką, przy wsparciu Miejsko-Gminnego

Ośrodka Kultury w Buku. Maluchy wzięły udział w grach i zabawach w ramach „Bajkowych podróży małych i dużych”. Każdy z uczestników mógł liczyć na słodki upominek od gospodarza, sołtysa Tadeusza Łysiaka. Pogoda dopisała, humory także.

IDW

Przez świat z piosenką

„Z piosenką przez świat” to hasło pikniku letniego zorganizowanego przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, na którym 8 sierpnia można było odpocząć, pośpiewać i zabawić się w Parku Sokoła. Publiczność dopisała, ale też atrakcji było co niemiara. Zachęcała do prowadząca Anna Krzemińska, której pełniła rolę kapitana muzycznego statku. Dzieci młodsze mogły się wyszaleć na



dmuchanych zamkach i skorzystać z zabaw proponowanych przez zaprawionych w bojach animatorów. Starsze zaś chętnie brały udział w niedzielnej szkole muzyczno-ta-



necznej, doprawionej sporą dawką humoru. Na zakończenie na plenerowej scenie zagrała Ranko Ukulele.

IDW

Impro na sto fajerek!

Przestawić się, jednocześnie dokładając jakiś dźwięk lub gest do swojego imienia, czy zagrać scenkę rodzajową w parze, gdzie każde następne zdanie musi rozpoczynać kolejna litera alfabetu. To przykłady zabaw, jakie towarzyszyły warsztatom z improwizacji scenicznej dla młodzieży, które w Sali Miejskiej prowadził Wojciech Kowalczyk, artysta kabaretowy, założyciel i członek kabaretu Czesuaf.

Warsztaty Impro były nowością w letniej ofercie Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, dedykowane dla młodzieży powyżej 13 roku życia. Poprzez gry i zabawy słowne



uczyli nastolatków łapania dystansu do otaczającej nas rzeczywistości, rozwijania wyobraźni, doceniania siebie nawzajem i czerpania radości z życia. Wszystko było w rękach, a raczej słowach uczestników. Dla przykładu bohaterem jednej ze scenek był Robert Lewandowski, jedzący hot-dogi, który w finale miał trafić do Czerwonego Kapturka (postaci oraz hot-doga zaproponowali sami uczestnicy).

Warsztaty trwały od poniedziałku, 16 sierpnia, do środy, 18 sierpnia, a w piątek, o godzinie 19, rozpoczął się w Sali Miejskiej wieczór z improwizacją. Na scenie stanęli uczestnicy warsztatów oraz zaproszeni przez Wojciecha Kowalczyka goście z Kurnik Impro. Zgodnie z zapowiedziami tworzono nowe światy i kreowano alternatywną rzeczywistość. Do zabawy zaproszona została także publiczność. W jednej z gier każdy mógł zapisać na kartce fragment zdania, które później na scenie wykorzystywali aktorzy, tworząc z fragmentów zdań coraz bardziej wciągającą historię.

IDW





Karolina Batura



Ola Górczak



Paulina Kufel

Kobiety na motocykle!

Płeć piękną widuje się na motocyklu najczęściej w roli pasażera (potocznie zwanego „plecakiem”). Lecz sytuacja ta z każdym rokiem zmienia się i panie chętniej zasiadają za kierownicą. Dostrzegają to także duże koncerny motoryzacyjne, które dostosowują swoją ofertę właśnie do kobiet. Hondy, Yamahy czy Suzuki (jak i inne marki) dosiadają najczęściej kobiety w przedziale wiekowym 24-44 lata. Popularnością wygrywają motocykle sportowe i naked’y. Firmy szyjące odzież motocyklową również dostrzegają potencjał w projektowaniu zgodnie z potrzebami pań. Motocyklistki same wyznaczają trendy. Dzięki mediom społecznościowym integrują się nie tylko lokalnie, ale na obszarze całej Polski, dzieląc się doświadczeniami. Czy widok dłuższych włosów, wystających spod kasku i rozwianych na wietrze przestaje już szokować? Sprawdźmy to u naszych lokalnych motocyklistek.

Jak złapałyście motocyklowego bakcyła?

Paulina Kufel: Pierwszy kontakt z motocyklami miałam w wieku 18 lat. Jeździłam jako pasażer z kolegą, typową sportową maszyną. Ale sposobem jazdy zniechęcił mnie do tego – za dużą prędkość, niedopasowany kask, za mocne przechylenia. Gdy dowiedziałam się, że mój obecny mąż (wówczas jeszcze chłopak) ma motocykl, nie byłam zadowolona. Na szczęście sposobem jazdy, gdy zabierał mnie jako pasażera, odczarował moje złe doświadczenia. Rok jeździliśmy tak razem. Po sezonie stwierdziłam, że chcę spróbować swoich sił jako kierowca. Zrobiłam prawo jazdy i tak to się kręci do dziś.

Ola Górczak: Moją uwagę zawsze przyciągały motocykle. Wyobrażałam sobie, że to musi być coś fantastycznego. Więc bez wcześniejszego sprawdzenia, czy się w tym odnajdę, zapisałam się na kurs prawa jazdy. Zdałam za pierwszym razem, ale rok musiałam poczekać, aż zgromadzę pieniądze na swoją maszynę i rozpocznę jazdę. Upragnio-

na pięćsetką cieszę się od roku.

Karolina Batura: Mój ówczesny chłopak (obecnie mąż) pasjonował się motocyklami i jakoś tak od niego podchwyciłam pomysł. Zrobiłam prawko, od razu kupiłam motocykl – pięćsetkę i zmotywowałam partnera, żeby również kupił. Obecnie mam już kolejny sprzęt, Suzuki o pojemności 650 cm³.

Radość z realizowania marzeń w Was rosla, ale z pewnością ten fakt nie cieszył najbliższych. Wciąż dominuje stereotyp motocyklisty jako dawcy organów i winnego powodowania większości wypadków. Czuliście się zniechęcane przez innych do jeżdżenia?

Karolina: Faktycznie rodzice nie byli zadowoleni. Za każdym razem, gdy wyjeżdżałam, martwili się. Stres, prośby o meldowanie, czy wszystko jest w porządku, gdy tylko zrobimy postój na trasie. Ale wiedzieli, że nie zrezygnuję z motocykla. Moja babcia była jedynie bardzo zadowolona, że sama wsiadę na motocykl, bo za młodu jeździła i nawet gdyby miała możliwość, to i dziś chętnie by to powtórzyła.

Paulina: Ja nikomu się nie przyznałam, że robię prawo jazdy, bo wiedziałam, że będą tak drażnić temat, aż mnie zniechęcą. Dowiedzieli się, jak zdałam i przeżyli szok. Moja decyzja była w sumie trochę do przewidzenia, ponieważ mój Łukasz przecież jeździł. Ale nie spodziewali się, że będę jeździć jako kierowca. Wszyscy się już przyzwyczaili, ale myślę, że i tak będą się martwić zawsze.

Ola: U moich bliskich też było przerażenie. Ale jak dostrzegli, że to moja pasja, to przymknęli oko. To najczęściej nie jest obawa o nasze, motocyklistów, umiejętności, tylko o nieuważnych innych użytkowników drogi.

Nie macie na koncie żadnych przygód z dużą dawką adrenaliny?

Paulina: Niestety jedno zdarzenie mam. Wracaliśmy ze złotu, znad morza, wspólną ekipą (w tym Karolina z mężem). Wszystkie korki ładnie omijaliśmy, kierowcy nam udostępniali miejsce na pasie. Przy dojeździe do skrzyżowania Karolina zdążyła przejechać, Piotra zatrzymało już pomarańczowe światło, a ja, żeby przy hamowaniu w niego nie wjechać, zrobiłam unik i się położyłam. Ja w lewo, motocykl w prawo. Mój pęd na

szczęście wyhamowała wysepka, inaczej byłoby dużo groźniej. Jednak nie udało się kontynuować jazdy. Trafiłam do szpitala, bo czułam się coraz gorzej, kolano mocniej puchło. Choć gdyby nie dobry strój, z pewnością skończyłoby się gorzej. Motocykl wrócił zapakowany na busa.

Takie doświadczenia zniechęcają do dalszej jazdy?

Paulina: Do tej pory przy szybszej jeździe albo wchodzeniu w zakręt mam pewną obawę. Ale jeśli raz bym się poddała, to już nigdy nie wróciłabym do motocykla. Zawsze jak poczuje się zbyt pewnie na motocyklu, to włącza mi się takie ostrzeżenie, że jednak powinienam wnikliwiej rozejrzeć się dookoła. W ogóle jako motocykliści musimy się bardzo mocno skupiać na drodze, mieć oczy dookoła głowy i wręcz myśleć za innych użytkowników drogi, bo niestety kierowcy samochodów nas często nie zauważają.

Karolina: Nie widziałam momentu samego wypadku. Ale współuczestniczenie po fakcie i słuchanie relacji tak na mnie zadziało, że przez kolejne pół roku w ogóle nie wsiadałam na motocykl.

Ola: Moja „wpadka” była przez własną głupotę. Chciałam się zatrzymać, żeby pogadać z kolegą, za mocno wcisnęłam hamulce, koło się zablokowało i mnie wyrzuciło z motocykla. W przypiływie adrenaliny najpierw zaczęłam ratować motocykl, dopiero potem do mnie dotarło, że ciało jednak trochę się poturbowało. Moja wina, bo zamiast spodni motocyklowych założyłam wtedy zwykłe jeansy. Strój ma ogromne znaczenie. Drugie groźne doświadczenie spowodował z kolei kierowca osobówki, który zaczął wyprzedzać pojazd w momencie, gdy ja wyprzedzałam właśnie jego. Klasyczny przypadek niesprawdzenia tyłu w lusterkach. Udało mi się na szczęście uciec na prawy pas.

Dlaczego Waszym zdaniem kobiety rzadziej wsiadają na motocykle?

Ola: Myślę, że od lat funkcjonuje taki stereotyp, że motoryzacja przypisana jest mężczyznom.

Paulina: Ale jest faktycznie coraz więcej motocyklistek, jednak jeszcze przez długi czas dominować będą mężczyźni. Warunki fizyczne akurat nie grają tutaj roli, bo moto-

cykle są przeróżne, można dobrać do swojego wzrostu. Z dużą wagą sprzętu można sobie poradzić. Nawet gdy dochodzi do 200 kg. Problematyczne jest jedynie podniesienie maszyny, ale to także sprawia problem nie jednemu mężczyźnie. Podczas nauki jazdy ćwiczy się m.in. prowadzenie motocykla i manewrowanie do startu. Wystarczy poznać kilka technik.

W wielu badaniach można wyczytać, że motywacją, by wsiąść na motocykl jest przyjemność z jazdy. Czujecie również, że to odskocznia, czy jednak tylko środek transportu?

Karolina: Dla mnie to sposób na odreagowanie gorszego nastroju, czas, w którym mogę coś przemyśleć. Po prostu wsiadam i wietrzę psychikę.

Ola: Autem jedzie się bezpośrednio do celu. Motocyklem można do określonego punktu również dojechać, ale przyjemność z jazdy sama prowokuje do sporego nadłożenia trasy. Motocykl służy mi często jako środek transportu do pracy. Co dodatkowo wzbudza zainteresowanie u kolegów (śmiech).

Paulina: Jeżdżenie w grupie to czysta

przyjemność. Zdecydowanie większa niż w pojedynkę. Nawet wokół tzw. komina. Żeby po prostu się spotkać, wspólnie spędzić czas, pojeździć. Mamy czasem wspólne akcje, jak na przykład w Mikołajki. Przebraliśmy się wszyscy w stroje mikołajowe, jeden motocyklista wioził głośnik, puszczałyśmy piosenki świąteczne i rozdawaliśmy po okolicy cukierki dzieciom.

Karolina: Można jeździć nawet w grudniu. Nie ma złej pogody, jest tylko źle ubrany motocyklista (śmiech).

Ola: Samotne wypadki też są całkiem spoko. Zdarzyło mi się kilkukrotnie, stojąc gdzieś na światłach czy przejeździe kolejowym, zbić żółwika z kompletnie obcym człowiekiem i pogadać, jakbyśmy byli starymi znajomymi. Raz nawet podczas wieczornego jeżdżenia bez celu po mieście jeden chłopak zaprosił mnie na kawę, na stację benzynową. Wymieniliśmy się przeżyciami z weekendu. Mam wrażenie, jakby motocykle czasem miały magię rozwiązywania języków i człowiek staje się bardziej otwarty na innych ludzi.

Czyli motocyklistka nadal przykuwa uwagę mężczyzn?

Karolina: Zawsze spoglądają. Wystarczy,

że spod kasku wystaje warkocz, czy dłuższa kitka. Kobięca sylwetka również inaczej układa się na motocyklu.

Paulina: To jest akurat bardzo miłe. Jest w tym nuta podziwu dla nas. Nigdy nie zauważyłam szowinistycznego podejścia u mężczyzn na zasadzie, że tylko oni mają do tego prawo.

Często tak bywa, że ludzie o tych samych pasjach łączą się w grupy. Jeździcie tylko z mężami i znajomymi, czy macie okazje poznawać nowych motocyklistów?

Karolina: Błażej Batura zainicjował powstanie Bukowskiej Grupy Motocyklowej. Jest nas całkiem sporo. Działamy już bodajże piąty rok. W 2017 zorganizowaliśmy pierwszy rajd motocyklowy w Dobieżyń. Poznaliśmy dzięki temu mnóstwo nowych miłośników motocykli. W ubiegłym roku z powodu pandemii musieliśmy zrezygnować z organizacji rajdu, ale jak tylko warunki na to pozwolą, to wrócimy do tematu.

Szerokości! I LwG! (lewa w górę)

Zuzanna Skibińska



Kolorowa impreza w Niepruszewie

Festiwal Kolorów Holi to impreza organizowana w wielu miastach Polski. Tym razem, w niedzielę 22 sierpnia, zawitała do Niepruszewa. Zgodnie z nazwą wydarzenia, jego kluczowym punktem było wyrzucanie

w górę co jakiś czas przez uczestników porcji proszku w kolorach Holi, które tworzyły wielką, barwną chmurę. Oprócz zabawy z kolorami, organizatorzy: Urząd Miasta i Gminy Buk, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury oraz

Sołectwo Niepruszewo przygotowali inne atrakcje dla dzieci i dorosłych. Dzieciaki mogły poszaleć na dmuchańcach, wziąć udział w animacjach, pomalować twarz w wybraną postać z bajki. Z kolei dorośli tańczyli na plenerowej dyskotekce. W niedzielne popołudnie działał także punkt szczepień oraz punkt spisowy. **RED**



Potrzebny nowy dom dla książek

Z Hubertem Wejmannem, dyrektorem Biblioteki i Kina MiG Buk, rozmawia Edyta Wasielewska

Na kwietniowym posiedzeniu komisji Rady Miasta i Gminy Buk przedstawił Pan trudną sytuację biblioteki, którą kieruje Pan od ponad dwóch lat. Z czego wynikają te problemy?

– Nasza instytucja składa się z dwóch członków. Pierwszy z nich to Kino Wielkopolskie, które od czasu cyfryzacji w 2015 r. aż do pandemii Covid-19 radziło sobie świetnie. Działo się tak dzięki dużym nakładom, jakie poniosła gmina w poprzednich latach na remont i cyfryzację kina, wentylację sali kinowej i urządzenie kawiarni oraz wzmocnienie kadrowe. Wszystko to przynosiło coraz lepsze rezultaty. Zupełnie inna sytuacja była w drugiej części naszej instytucji kultury, czyli w Bibliotece Publicznej, która pod względem inwestycyjnym pozostawała gdzieś na uboczu. Tutaj warunki pogarszały się z roku na rok. Książek przybywało, a powierzchnia biblioteczna nie. Doszliśmy do takiej sytuacji, że dokuczają nam tak duże problemy lokalowe, iż nie mamy gdzie położyć nowości wydawniczych. Żeby bardziej plastycznie zobrazować naszą dramatyczną sytuację, powiem, że regały biblioteczne powinny mieć standardowo 6,7 poziomów – po to, aby czytelnik mógł samodzielnie sięgnąć po książki z najwyższego rzędu półek. U nas regały mają tych poziomów 9, a książki niejednokrotnie układane są w dwóch rzędach głębokości na jednej półce. Na 55 m² całej powierzchni wypożyczalni dla dorosłych wraz z magazynem mieścimy około 34 tysiące woluminów. W Oddziale dla dzieci sytuacja jest tylko odrobinę lepsza, ale zdecydowanie odbiega od dzisiejszych standardów. Dodatkowo urządzenie kawiarni w dotychczasowym lokalu czytelni skutecznie dezorganizowało sensowne korzystanie przez czytelników z cennego księgozbioru regionalnego, który pozostał tam zamknięty za szklanymi drzwiami. Życie pokazało, że księgozbiór główny i regionalny muszą znajdować się pod jednym dachem.

Te tysiące książek to dużo?

– Inspektor budowlany, który wizytował naszą bibliotekę, powiedział, że bardzo nas podziwia za jedną rzecz. Za co? – zapytałem. – Za zaufanie do stropów – odpowiedział. Ten czarny humor najlepiej obrazuje nasz obecny stan. Budynek, który zajmujemy przy Placu Reszki, nie powstał z przeznaczeniem na bibliotekę. Stropy nie zostały wzmocnione na tyle, aby utrzymywać takie ciężary. Zatem brak możliwości gromadzenia księgozbioru to jedno, ale niemniej ważne jest bezpieczeń-

stwo, zarówno pracowników placówki, jak i odwiedzających nas czytelników. Poza tym budynek wymaga kompleksowego remontu, bo np. stropy na klatkach schodowych są tak niskie, że trzeba uważać na czoło, co stwarza niemałe zagrożenie w razie ewentualnej ewakuacji. Do tego w dużej części budynku jest przestarzała instalacja elektryczna. Nie dysponujemy też toaletą dla czytelników, co jest już standardem w nowych bibliotekach. Pilnej poprawy wymagają również warunki socjalne dla pracowników, które zdecydowanie odstają od obowiązujących norm. Ich niechlubnym symbolem jest toaleta wygospodarowana na końcu pomieszczenia kuchennego, wydzielona od niego przysłowiową dyktą. Budynek w żadnym stopniu nie jest dostępny dla osób z niepełnosprawnościami, co tylko potwierdził wymagany przepisami zewnętrzny audyt z bieżącego roku. Wyremontować trzeba wiele, ale tak naprawdę bez budowy nowego skrzydła żadnego kroku do przodu nie zrobimy. Dla porównania nasza filia w Dobieżyńcu, którą uruchomiliśmy w nowym miejscu, jest większa od biblioteki w Buku. Tam dysponujemy 52 m², a tu w Wypożyczalni dla dorosłych mamy jedynie 45 m². Z norm, które obecnie stawia się przed nowo wybudowanymi bibliotekami dla miast tej wielkości jak Buk, wynika, że powierzchnia przeznaczona jedynie na książki (wyłączając ciągi komunikacyjne, toalety, biura) powinna wynosić 300 m², a my dysponujemy około 90 m².

Przy Placu Reszki kiedyś można było korzystać z czytelni, teraz już nie ma takiej możliwości. Dlaczego?

– Czytelnia została w zasadzie zlikwidowana w czasie urządzania kawiarni. Owszem w kawiarni pozostawiono małe miejsce za szklanymi drzwiami, które nazwano czytelnią, ale z funkcjonalnością czytelni nie ma ono wiele wspólnego. Możliwość korzystania z tych książek jest problemem, bo kino i biblioteka są osobnymi budynkami, pomiędzy którymi jest sala kinowa. Nie ma żadnego łącznika umożliwiającego przejście z biblioteki do czytelni. Księgozbiór czytelni należałoby przenieść do biblioteki, a tam nie ma już miejsca na kolejne książki.

Na wspomnianej już komisji apelował Pan do radnych o rozbudowę biblioteki. Bez dużych nakładów finansowych nie da się jednak tego zrobić, a w budżecie miasta i gminy Buk trudno



znaleźć tak duże pieniądze tylko na jedną inwestycję. Skąd je wziąć?

– W tym roku rząd ogłosił wieloletni „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa 2.0. na lata 2021-2025”, w ramach którego poza możliwością dofinansowania do zakupu nowości wydawniczych i zdalnego do nich dostępu – z czego już korzystamy, można się też ubiegać o dotacje na rozwój infrastruktury bibliotek. Jest to dla nas jedyna szansa, aby w oparciu o to, co mamy jako Biblioteka i Kino, czyli działkę na Placu Reszki 29, postarać się pozyskać wsparcie zewnętrzne na rozbudowę biblioteki. Dzięki temu, że burmistrz i radni przychyliłi się do naszej prośby i przekazali nam z tegorocznego budżetu gminy dodatkowe środki na projektowanie – to było 140 tys. zł – mamy szansę na złożenie wniosku o dofinansowanie jeszcze w tym roku. W tym miejscu trzeba za to bardzo serdecznie podziękować. Cieszy fakt, że pomimo różnych wątpliwości udało się osiągnąć konsensus w tej sprawie. To promyk nadziei dla naszych czytelników. Nowa biblioteka ma służyć wszystkim mieszkańcom gminy, niech więc nas łączy, a nie dzieli.

Na co potrzebne były te fundusze?

– Jesteśmy w trakcie opracowywania architektonicznego projektu koncepcyjnego wraz z wizualizacją przebudowy biblioteki, która będzie podstawową do sporządzenia łącznego zestawienia kosztów, co z kolei umożliwi nam złożenie wniosku o dofinansowanie. W zakres dokumentacji wejdą wytyczne i opracowania branżowe: architektura wraz z projektem wnętrza w zakresie głównej wypożyczalni, konstrukcja, instalacje sanitarne, grzewcze, sieci elektryczne i teletechniczne oraz rozwiązania drogowe wraz z zagospodarowaniem terenu.

Biblioteka w Buku wymaga rozbudowy i jeszcze wiele pracy przed Panem. Za to w Dobieżyńcu na początku września została otwarta filia biblioteki w nowym lokalu. To chyba cieszy?

– Zdecydowanie tak! Po prawie 30 latach, na wniosek Szkoły Podstawowej w Dobieżyńcu, która boryka się z brakiem klas, powróciliśmy do Wiejskiego Domu Kultury

(WDK). Po przeprowadzeniu gruntownego remontu i zakupie wyposażenia urządziłszy przyjazne miejsce. Nowy lokal jest kilkanaście metrów większy, jasny i przede wszystkim bariery architektoniczne są nieporównywalnie mniejsze niż te, które były w dotychczasowej filii. Dzięki temu docierają do nas nowi czytelnicy, którzy wcześniej nie byli w stanie sforsować stromego i długiego odcinka schodów prowadzących do piwnicy w szkole. Jest tam też trochę więcej miejsca, są pomieszczenia WDK, z których liczymy na to, że będziemy mogli skorzystać organizując imprezy dla czytelników. Chcemy, aby biblioteka była miejscem spotkań dla mieszkańców, już teraz zapraszamy na książkę i kawę; będzie tam też codzienna prasa, możliwość korzystania ze sprzętu komputerowego. Niebawem wydłużymy godziny pracy filii. Serdecznie zapraszamy!

Rozbudowa i remont budynku pla-

Dobieżyn ma nową filię biblioteczną



W lipcu nastąpiła przeprowadzka filii Biblioteki Publicznej w Buku, z ciasnego lokalu mieszczącego się w przyziemiu Szkoły Podstawowej w Dobieżynie, do świeżo wyremontowanej sali w Wiejskim Domu Kultury.

Na dobre w nowym miejscu biblioteka działa od sierpnia. Przyjazna przestrzeń stwarza większe możliwości rozwoju placówki, która także nie zamierza zaniechać dotychczasowej, świetnej współpracy ze szkołą. Większa powierzchnia, to więcej wolnych półek, a więc szansa na odnowienie księgozbioru, ale także na udostępnienie nowych usług dla mieszkańców. Niebawem zyskają oni dostęp do sprzętu komputerowego, a już teraz w filii bibliotecznej mogą korzystać z darmowego wi-fi. Gdy tylko zostaną zniesione pandemiczne obostrzenia, w filii pojawią się także czasopisma. Będzie z nich można korzystać na miejscu, przy przysłowiowej „małej czarnej”, bo bibliotekę wyposażono także w ekspres do kawy. Od września placówka została wzmocniona kadrowo, co w najbliższych tygodniach zaowocuje wydłużeniem godzin otwarcia,

cówki w Buku to jedno, ale współczesna biblioteka wymaga też wielu innych prac, np. cyfryzacji. Na jakim etapie są te działania?

– Biblioteka w Buku posiada katalog on-line, natomiast filie już nie. Wcześniej nie było w nich dostępu do internetu, sprzętu komputerowego i niewiele można było zrobić. W części z nich te problemy nadal występują, ale obecnie to się zmienia – na początek w Dobieżynie. Cyfryzacja filii to zadanie na następne dwa, trzy lata, dzięki czemu praca w głównej bibliotece i filiach będzie dużo łatwiejsza, a czytelnicy będą mogli z łatwością poruszać się po zbiorach.

Z innych działań, nad którymi obecnie pracujemy, jest przejęcie zbiorów muzealnych PTTK, tym samym będziemy mogli zadbać o ich renowację, by móc przekazać je w depozyt kolejnym pokoleniom bukowian. Te zbiory w połączeniu z eksponowanymi już w dawnej synagodze eksponatami tworzą

cenną historycznie kolekcję, której nie wolno nam roztrwonić. Szanujemy pracę naszych poprzedników, którzy ich gromadzenie rozpoczęli jeszcze przed 1939 rokiem.

Co zmieniła epidemia w bibliotece w Buku?

– Po kilkutygodniowym okresie zamknięcia bibliotek staraliśmy się jak najszybciej wrócić do wypożyczania książek. Wiedzieliśmy dobrze, jak bardzo oczekują tego od nas czytelnicy. Co prawda w początkowym okresie mieliśmy możliwość wypożyczania jedynie książek zamówionych, które wydawaliśmy przez uchylone drzwi, ale tak szybko, jak było to możliwe, wróciliśmy do swobodnego, choć limitowanego dostępu do półek. W ostatnim czasie, pomimo pandemii, a może dzięki niej odnotowujemy wzrost czytelnictwa. Epidemia paradoksalnie pokazała, że biblioteki i kontakt z bibliotekarzem są społeczeństwu bardzo potrzebne.



a co za tym idzie większą dostępnością dla mieszkańców. Jednocześnie, z uwagi na fatalne warunki lokalowe w Buku, placówka w Dobieżynie będzie realizować zdalnie pewne zadania zlecone przez gminną bibliotekę.

Tuż po rozpoczęciu nowego roku szkolnego filię odwiedzili nauczyciele ze Szkoły Podstawowej im. Ojca Ignacego Cieślaka

w Dobieżynie. Zapoznali się oni z możliwościami, jakie daje nowa lokalizacja oraz poznali nową, dodatkową osobę zatrudnioną do obsługi biblioteki. We wrześniu dobreżyńska filia przygotowała małą niespodziankę. Wszyscy odwiedzający ją czytelnicy mogą liczyć na firmową torbę na książki (do wyzerpania zapasów).

Serdecznie zapraszamy!

EWA

Narodowe Czytanie w Dobieżynie

Tegoroczna, dziesiąta już z kolei edycja Narodowego Czytania odbyła się 4 września. Na terenie naszej gminy akcja odbyła się tym razem w świeżo oddanym do użytku nowym lokalu filii bibliotecznej w Wiejskim Domu Kultury. Lekturą wybraną na jubileuszowe dziesiąte Narodowe Czytanie była tragifarsa Gabrieli Zapolskiej „Moralność Pani Dulskiej”. Z dziełem Zapolskiej zmierzyli się przedstawiciele lokalnej społeczności w tym: burmistrz Paweł Adam, radny Mirosław Adamczak, dyrektor Biblioteki i Kina Hubert Wejmann, kierownik OPS Agnieszka Słaby, dyrektor szkoły Marlena Kwiecińska-Kańduła wraz z nauczycielami, sołtys Bartosz Budych z Radą Sołecką, członkinie Koła Gospodyń Wiejskich, przedstawiciele innych organizacji działających na terenie wsi, a także, co godne uwagi, młodzi rodzice, młodzież i wpisani na specjalną listę mieszkańcy.

Fragmenty sztuki zostały odczytane i nagrane w nowej bibliotece mieszczącej się na parterze. Z kolei, na piętrze zorganizowano małą „poczekalnię”, w której przy kawie i słodkim poczęstunku goście spędzili czas na miłej rozmowie i integracji. Była to także okazja do przekazania przez pracowników Ośrodka Pomocy Społecznej w Buku



informacji o tworzonego Klubie Seniora, który także już niebawem znajdzie swoje miejsce w Wiejskim Domu Kultury. W klubowym wydarzeniu w Dobieżynie udział wzięło około 40 osób. Wszyscy otrzymali biblioteczną pocztówkę z odciskiem pamiątkowej pieczęci nadesłanej przez Kancelarię Prezydenta RP. Przypomnijmy, że od samego zarania Narodowego Czytania patronat nad wydarzeniem obejmuje aktualna para prezydencka. Na pamiątkę tegorocznych zmagania z literaturą niebawem pojawi się pamiątkowy filmik na facebookowym profilu Biblioteki.

Spotkanie w Dobieżynie stało się także pretekstem do wyprawienia skromnych 75. „urodzin” Biblioteki Publicznej w Buku, co zaakcentował okolicznościowy tort zaserwowany przybyłym przez bibliotekarzy. Miłym akcentem był także placek na młodziach

dostarczony przez panią Halinę Włodarską. Dziękujemy wszystkim przybyłym za odwagę i udział w tym wielkim i pięknym święcie polskiej literatury i już teraz zapraszamy na przyszłoroczne „Narodowe Czytanie”, podczas którego będziemy przypominać „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza.

Małgorzata Kochniarczyk



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Nowy sprzęt w szkołach przed pierwszym dzwonkiem

Już tradycyjnie, od kilku lat szkoły podstawowe w gminie Buk otrzymują nowy sprzęt elektroniczny i multimedialny oraz pomoce naukowe i dydaktyczne. Doposażenie szkół następuje w ramach projektu „Matematyka i informatyka motorem do rozwoju oświaty w mieście i gminie Buk”. Wniosek o dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach WRPO został złożony w 2019 r.

Caość pomocy rozłożonej na lata 2019-2023 wynosiła 661.309 zł, zaś całkowita wartość projektu to 696.115 zł. Natomiast dostarczony w tym roku sprzęt elektroniczny i multimedialny wraz z pomocami dydaktycznymi kosztował 170.428 zł.

– Te działania i sprzęt zakupiony ze środków unijnych okazują się szczególnie przydatne teraz, kiedy to nauka zdalna wymusza zwiększenie umiejętności w tym zakresie, zarówno ze strony nauczycieli, jak też uczniów. Dzięki dodatkowym środkom, systematycznie podnoszony jest poziom nauczania, na którym tak bardzo nam zależy oraz jakość kształcenia w zakresie nauk ścisłych we wszystkich szkołach podstawowych z terenu gminy – mówi burmistrz miasta i gminy Buk Paweł Adam.

Celem projektu jest podnoszenie wiedzy nauczycieli oraz uczniów szkół podstawowych. Te założenia są prowadzone poprzez poprawę warunków dydaktycznych, rozwijanie kompetencji kluczowych wśród uczniów, wsparcie nauczycieli i indywidualnego podejścia do ucznia.

Doposażono:

- » Szkołę Podstawową im. Bohaterów Bukowskich w Buku,
- » Szkołę Podstawową im. dra Lecha Siudy w Szewcach (część sprzętu trafiło do budynku w Dakowych Suchych),
- » Szkołę Podstawową im. dr Wandy Błęńskiej w Niepruszewie,
- » Szkołę Podstawową im. o. Ignacego Cieślaka w Dobieżynie.



Każda ze szkół otrzymała doposażenie pracowni matematycznych i informatycznych w pomoce edukacyjne i dydaktyczne, programy edukacyjne oraz sprzęt multimedialny i komputerowy (m.in. tablety, komputery wraz z oprogramowaniem, kserokopiarki, tablice interaktywne, drukarki). Dzięki temu prowadzone są zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze dla uczniów z matematyki i informatyki, lekcje rozwijające umiejętności uczenia się czy kompetencje emocjonalno-społeczne, zajęcia rozwijające dla uczniów uzdolnionych z matematyki i informatyki, też warsztaty łączące matematykę z edukacją finansową.

EWA



„Złote Pióra” trafiły do najlepszych

Co roku uczniowie z najwyższą średnią ocen otrzymują „Złote Pióra”.

To nagroda z ogromną tradycją, która już od dwudziestu dwóch lat jest przyznawana w naszej gminie.

Statuetki wraz z dyplomami i nagrodami (głośniki bezprzewodowe) wręczył burmistrz miasta i gminy Buk Paweł Adam. Uroczystość odbyła się jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego w Sali Miejskiej w Buku. Oprócz laureatów „Złotych Piór” uczestniczyli w niej również rodziny uczniów oraz panie dyrektor ze szkół, które nie mogły ukryć wzruszenia, gdy ich uczniowie sięgali po najwyższe trofea.

– Wszystkim uczniom gratuluję osiągnięć naukowych, które były szczególnie trudne do uzyskania w tym niełatwym roku szkolnym naznaczonym pandemią. Nauka zdalna z całą pewnością temu nie sprzyjała i to dzięki Waszej ciężkiej pracy oraz determinacji tak wiele udało się osiągnąć. Jako miejska społeczność jesteśmy bardzo dumni, że mamy tak wspaniałych uczniów. Waszym rodzinom i nauczycielom też bardzo dziękuję za pomoc i wsparcie, które udzielają Wam każdego dnia. Drodzy Laureaci! Życzę Wam, byście za rok znów sięgnęli po kolejne „Złote Pióra”; tym bardziej, że wielu z Was jest już posiadaczami co najmniej jednego – mówił burmistrz Paweł Adam.

Pamiątkowym zdjęciom nie było końca. Każdy chciał mieć fotkę nie tylko z koleżanką, kolegą, ale też z panią dyrektor czy burmistrzem.

Laureatami statuetek zostało 17 uczniów szkół podstawowych i średnich z naszej gminy. Poznajmy tych najlepszych:

1. **Martyna Wawrzyszyn**, uczennica klasy V Szkoły Podstawowej w Szewcach – średnia ocen 5,91, wzorowe zachowanie;
2. **Natalia Nowak**, uczennica klasy VII Szkoły Podstawowej w Dobieżyńcu – średnia ocen 6,0, wzorowe zachowanie;
3. **Nikodem Szela**, uczeń klasy VII Szkoły Podstawowej w Dobieżyńcu – średnia ocen 6,0, wzorowe zachowanie;
4. **Piotr Wojtkowiak**, uczeń klasy VII Szkoły Podstawowej w Niepruszewie – śred-

nia ocen 5,93, wzorowe zachowanie;

5. **Magdalena Kośmider**, uczennica klasy II Branżowej Szkoły I Stopnia w Buku – średnia ocen 5,00, wzorowe zachowanie;
6. **Paulina Musiał**, uczennica klasy II Branżowej Szkoły I Stopnia w Buku – średnia ocen 5,00, wzorowe zachowanie;
7. **Weronika Urbańska**, uczennica klasy II Branżowej Szkoły I Stopnia w Buku – średnia ocen 5,00, wzorowe zachowanie;
8. **Wiktoria Szymczak**, uczennica klasy II Branżowej Szkoły I Stopnia w Buku – średnia ocen 5,00, wzorowe zachowanie;
9. **Natalia Wróblewska**, uczennica klasy V Szkoły Podstawowej w Buku – średnia ocen 6,00, wzorowe zachowanie;
10. **Nina Lehmann**, uczennica klasy VI Szkoły Podstawowej w Buku – średnia ocen 6,00, wzorowe zachowanie;
11. **Zuzanna Zimna**, uczennica klasy V Szkoły Podstawowej w Buku – średnia ocen 6,00, wzorowe zachowanie;
12. **Wanessa Hausa**, uczennica klasy VIII Szkoły Podstawowej w Szewcach – średnia ocen 4,5, bardzo dobre zachowanie;
13. **Alicja Pazgrat**, uczennica klasy VIII Szkoły Podstawowej w Niepruszewie – średnia ocen 5,72, bardzo dobre zachowanie;



14. **Hubert Górny**, uczeń klasy III Branżowej Szkoły I Stopnia w Buku – średnia ocen 5,00, wzorowe zachowanie;
15. **Laura Szczerbowska**, uczennica klasy VIII Szkoły Podstawowej w Buku – średnia ocen 6,00, wzorowe zachowanie;
16. **Amelia Fręsko**, uczennica klasy VIII Szkoły Podstawowej w Dobieżyńcu – średnia ocen 5,00, wzorowe zachowanie;
17. **Agnieszka Gawron**, uczennica klasy VIII Szkoły Podstawowej w Dobieżyńcu – średnia ocen 5,00, wzorowe zachowanie.

Laureatom serdecznie gratulujemy!



Półkolonie blisko domu

Kalwy, Niepruszewo, Dakowy Suche, Żegowo oraz Otusz to miejscowości w naszej gminie, z których dzieci w ostatnim tygodniu lipca wzięły udział w półkoloniach organizowanych przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Buku na terenie Wiejskich Domów Kultury. Od poniedziałku do piątku inny instruktor odwiedzał daną miejscowość, co ułatwiało dzieciom oraz opiekunom udział w warsztatach, ograniczając logistykę do minimum. Z racji tego, że sala wiejska w Otuszu jest w remoncie, tamtejsze dzieciaki przyjeżdżały do Buku.

Każdy dzień przynosił inne atrakcje. Uczestnicy półkolonii brali udział w zajęciach kreatywnych (uczyli się robić mydełka



glicerynowe, puszczać megabańki mydlane, co wcale nie jest takie proste, pletli ze sznurka bransoletki), wikliniarskich – do domów wrócili z własnoręcznie wplecionymi koszykami, kwiatami, podstawkami, czy wiankami. Rozruszali się podczas zajęć z rytmiki i zumbi oraz warsztatów bębniarskich. Za

to okazją do poćwiczenia wyobraźni i analitycznego myślenia były zajęcia z robotyki i układania klocków Lego.

Łącznie w letnich warsztatach na terenie gminy udział wzięło około 60 dzieci.

IDW



Lato z OSiR



W pierwszym tygodniu sierpnia rozpoczęła się dwutygodniowa akcja Ośrodka Sportu i Rekreacji w Buku „Lato z OSiR”. Jej celem jest wspólna, aktywna zabawa dzieci z gminy Buk. W dniach 2-6.08 wyzwania sportowe odbywały się w Buku. Miejscem zajęć stacjonarnych był Stadion Miejski w Buku lub hala OSiR. W zajęciach udział wzięło 25 dzieci, które poznawały nowe gry i zabawy, ale także dzieliły się swoimi pomysłami na spędzenie aktywnie wolnego czasu. W trakcie pierwszego tygodnia odbyły się także dwa wyjazdy fakultatywne. 3 sierpnia OSiR-owska grupa grała w kręgle w Centrum Rozrywki Gravitacja natomiast dwa dni później odbył się wyjazd do Jump Areny Rataje w Poznaniu. Na zakończenie



zajęć sportowych w dn. 6 sierpnia dla wszystkich dzieci przewidziano nagrodę, którą była możliwość zabawy na dmuchańcach. Ta forma zabawy zdecydowanie najbardziej przypadła dzieciom do gustu, bo w piątkowe przedpołudnie hala OSiR była wręcz oblężona.

Kolejny tydzień zajęć odbył się na plaży w Niepruszewie. Dodatkowo OSiR zaplanował dwie wycieczki – 10 sierpnia do Nowego Zoo w Poznaniu oraz 12 sierpnia do Nenufar-Club w Kościanie.

Paweł Prugar

Dla każdego coś miłego!

Warsztaty gry na ukulele, wokalne, wyplatania makramy, kompozycji z wikliny i komponowania lasu w słoju... To tylko niektóre z zajęć, z jakich przez dwa tygodnie sierpnia korzystać mogli uczestnicy półkolonii z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Kultury. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie, także dzieci młodsze, dla których plenerowe zajęcia odbywały się w czwartkowe popołudnia.

Pasjonaci rękodzieła mogli własnoręcznie uszyć poduszkę, a młodzi elektronicy spróbować swoich sił na robotyce. W programie były także dwie wycieczki: na poznańską Cytadelę i do Żarnowca. O ile podczas tej drugiej dzieciaki uczestniczyły w grach i zabawach na terenie miejsca piknikowego, o tyle na Cytadeli musiały wejść w rolę prawdziwych tropicieli skarbów. Z pomocą firmy Cityevent uczestnicy wycieczki podzieleni zostali na kilka grup i wyposażeni w urządzenia gps. Każda z grup miała za zadanie odszukać kilka schowanych na Cytadeli skarbów, a następnie zmierzyć się w finale



z pozostałymi tropicielami.

Bogato prezentował się także tegoroczny blok warsztatów muzycznych. Dźwięki ukulele niosły się z Parku Sokoła po całej okolicy. Z kolei młodzi wokaliści ćwiczyli

w Sali Miejskiej, tradycyjnie już pod okiem Eweliny Rajchel i Piotra Kałużnego. Takie zajęcia musiały mieć swój muzyczny finał. Piątkowe popołudnie, 13 sierpnia, upłynęło na wyjątkowym koncercie, a właściwie dwóch koncertach w jednym. Najpierw na plenerowej scenie w Parku Sokoła pojawił się zespół, który przed warsztatami jeszcze nie istniał. „Ekipa z trawnika” to absolwenci warsztatów ukulele z Przemysławem Śledziem, zwanym Profesorem Śledziem, który zawiązał do Buku w ramach programu „Kultura w drodze”. Po młodych wirtuozach na scenie pojawili się młodzi wokaliści uczestniczący w warsztatach wokalnych. Zaśpiewali między innymi przeboje z repertuaru Zbigniewa Wodeckiego i Krzysztofa Krawczyka.

Podczas tegorocznych wakacji Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Buku nie zapomniał także przedszkolakach. Dla nich w parku w czwartki odbywały się „Czwartki o czwartej z mamą i tatą”, zabawy, które miały nie tylko bawić, ale także rozwijać i uczyć. Natomiast na kilka sierpniowych dni Letnie Pogotowie Zabawowe z Justyną Dolańską-Wolną pojechało do Dobrej, gdzie w zależności od pogody w Sali Wiejskiej lub pod wiatą animowało miejscowe dzieciaki.

IDW

Piknik i wypad nad morze

Z pewnością miło wspominać będą wakacje bukowscy emeryci i renciści. 17 lipca członkowie Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów (oddział Buk) wybrali się na piknik do Zbąszynia i okolic, gdzie miło spędzili czas nad jeziorem. W wyjeździe wzięło udział ponad 40 seniorów z Buku, Otusza, Dobieżyń, Dakowych Suchych i Szewc, a finałową atrakcją był pyszny obiad oraz kawa w restauracji Podzamcze. Z kolei w pierwszym tygodniu sierpnia bukowscy emeryci i renciści pojechali nam morze do Ustronia Morskiego,



gdzie spędzili kilka słonecznych dni w pensjonacie Planeta. Ale nie tylko morzem latem się żyje. Seniorzy wybrali się także w góry. Z przewodnikiem zwiedzili Szklarską Po-

rębę, Karpacz i Góry Izerskie. Wieczorami był czas na rozrywkę i wspólne zabawy. Emeryci i renciści wrócili opaleni i naładowani pozytywną energią.

RED

Jak niedziela to tylko w Sopocie

Sołyts Marian Kocik z Dakowych Suchych zabrał swoich mieszkańców na rodzinny, niedzielny wyjazd do Sopotu. 22 sierpnia pogoda dopisała – nikt nie mógł narzekać na brak słońca, a jeśli już to na jego nadmiar. Kto nie wierzy, niech spojrzy na fotografię. Humory dopisywały.

Na zdjęciu: mieszkańcy Dakowych Suchych z sołytsym Kocikiem.

IDW



„Młodzi wędrowcy z pasją” – Kaszuby 2021

Po dwuletniej przerwie młodzi bukowianie ponownie wyruszyli na Kaszuby. Ostrzyce stały się ulubionym miejscem ich wakacyjnego wypoczynku. Podczas kolonii zorganizowanych przez Siostry Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo „Młodzi wędrowcy z pasją” w dniach 23.07 – 29.07. 2021 r. poznawali kolejne piękne zakątki i historię tego regionu Polski. W tym roku wędrowkę rozpoczęliśmy od zwiedzania urokliwego miasta i pełnego tajemnic zamku w Gniewie. Na drodze naszej wędrowki



znalazł się też Szymbark m.in. z domem do góry nogami, najdłuższą deską świata i największym w Europie fortepianem. Nie mniejsze wrażenie zrobiły na nas muzea w Kościerzynie, m.in. Kolejnictwa z przejażdżką drewnianą ręczną i Muzeum Akordeonu, gdzie poznaliśmy historię powstania i rozwoju tego niepozornego instrumentu. W Muzeum Ziemi Kaszubskiej przypomnieliśmy sobie kulturę, język i zwyczaje Kaszubów. Ku zdumieniu wszystkich już po dwóch dniach prawie cała nasza grupa pięknie śpiewała alfabet kaszubski. Dowiedzieliśmy się też, że Kaszubi szczególnie dużo wycierpieli podczas zaborów i II wojny światowej. Tę trudną lekcję usłyszeliśmy w pięknym miasteczku Wejherowo, opodal którego znajdują się lasy piasinckie, które były i są świadkiem ogromu cierpienia mieszkańców Pomorza i Polski z okresu II wojny światowej.

Cieszymy się, że mogliśmy w krótkiej modlitwie oddać cześć poległym za naszą wolność i ojczyznę. Najbardziej oczekiwa-

nym punktem wyprawy była Gdynia, która przywitała nas wakacyjną pogodą oraz sprzyjającą spacerom piaszczystą plażą. W Gdyni zwiedziliśmy okręt „Błyskawica”, Park Naukowo-Technologiczny oraz Oceanarium z mnóstwem pięknych ryb i okazów świata podwodnego.

Wyjazd był bardzo intensywny, ale dzięki temu mogliśmy zobaczyć wiele ciekawych miejsc i poznać ich historię. Za ten wakacyjny czas jesteśmy wdzięczni Panu Bogu i Matce Bożej, której opieki każdego dnia doświadczaliśmy. W naszych sercach pozostanie wiele wspomnień, a historię Polski będzie nam z pewnością łatwiej zapamiętać i przekazywać rówieśnikom. Stworzyliśmy piękną wspólnotę, która gdziekolwiek się pojawiała, budziła podziw i uznanie za swoją postawę otwartości, wzajemnej troski i życzliwości.

Wyjazd był dofinansowany ze środków Urzędu Miasta i Gminy Buk, za co szczególnie dziękujemy panu burmistrzowi Pawłowi Adamowi.

s. Joanna Miotk



W Międzywodziu z harcerzami

Międzywodzie stało się bazą obozu, który dla dzieci i młodzieży z gminy Buk zorganizowało Stowarzyszenie Przyjaciół Harcerstwa SKAUT, przy finansowym wsparciu Miasta i Gminy Buk. Podczas tych dwóch lipcowych tygodni nad polskim morzem nie zabrakło wypoczynku na plaży

i kąpeli w Bałtyku.

Nie były to jednak jedyne atrakcje czekające na uczestników. Czas wolny spędzano na zajęciach rozwijających aktywność fizyczną, uczących młodzieży dyscypliny, organizacji czasu oraz pielęgnowania relacji międzyludzkich. Nie mogło zabraknąć chrztu oraz ślubów obozowych. Wieczorami uczestnicy bawili się na dyskotekę i karaoke oraz przy wspólnym ognisku z piosenkami. W programie były także wycieczki m.in. do Parku Miniatur w Dziwnowie, rejs statkiem z portu

w Międzyzdrojach oraz do Fortu Gerharda w Świnoujściu.

Młodzież wzięła też udział w pieszej wycieczce do Wisetki, gdzie miło spędziła czas nad jeziorem. Podczas wędrowki zostały wymyślane słowa piosenki obozowej. Innego dnia obozowicze przeszli brzegiem plaży do Dziwnowa. Wakacyjna przygoda zakończyła się 23 lipca, a dzieci wróciły do domów bogatsze o doświadczenia i nowe przyjaźnie.

Magdalena Plewa



Mistrzu, przyjmij nasze gratulacje!

Były podziękowania, słowa uznania i życzenia sukcesów – dla Bartosza Górczaka, który ustanowił nowy rekord życiowy w pchnięciu kulą (F53): 7,98 metrów i zdobył czwarte miejsce na Igrzyskach Paraolimpijskich w Tokio 2020.

Wponiedziałek, w Sali Miejskiej w Buku, z Bartoszem Górczakiem z Szewc, pierwszym sportowcem w historii naszej gminy, który uczestniczył w Igrzyskach Paraolimpijskich spotkali się m.in. przedstawiciele urzędu, Rady Miasta i Gminy Buk, OSiR.

Burmistrz Miasta i Gminy Buk Paweł Adam wielki bukiet kwiatów wręczył żonie paraolimpijczyka, bo bez jej wsparcia trudno by było mówić o sportowych osiągnięciach. Słowa uznania padły też pod adresem rodziców naszego Mistrza, którzy zawsze w syna wierzą i pomagają, jak tylko mogą. Również dzieci (jedno jeszcze w wózku, a drugi przedszkolak) sportowca dzielnie

towarzyszyły ojcu na uroczystości.

– Bardzo nas cieszy i jesteśmy dumni z tego, że mamy pierwszego olimpijczyka na terenie naszej gminy. Przyjmij nasze gratulacje i szczególne podziękowania za udział w Igrzyskach Paraolimpijskich w Tokio 2020 i zajęcie czwartego miejsca. Podziwiamy cię za charakter, determinację, wolę walki – mówił burmistrz, który w imieniu mieszkańców gminy wręczył Bartoszowi Górczakowi grawerion z podziękowaniami i słowami uznania za sportowe zmagania. Nastąpiło też symboliczne przekazanie specjalnego siedziska, które już jakiś czas temu gmina ufundowała i dostarczyła zawodnikowi. Sprzęt przygotowany został

na zamówienie, mamy nadzieję, że będzie dobrze służył. Gospodarz gminy zapewnił olimpijczyka, że zawsze ma też możliwość trenowania na terenie OSiR, licząc jednocześnie, że będzie zarażał swoją determinacją i pasją sportową innych mieszkańców, szczególnie młode pokolenie.

Podczas spotkania nie mogło też zabraknąć tortu, oczywiście z motywem olimpijskim. Na przygotowanie takiego tortu bukowska cukiernia otrzymała zamówienie po raz pierwszy i mamy nadzieję, że nie po raz ostatni.

Sportowiec podziękował za okazane wsparcie. Opowiadał o niełatwych olimpijskich zmaganiach, w trakcie których wykonuje się ciężką sportową pracę, a niestety nie zawsze udaje się zdobyć medal. – Byłem dobrze przygotowany, za mną było wiele miesięcy ciężkiej pracy. Jednak do medalu zabrakło 27 centymetrów. Wynik powyżej 8 metrów, który na treningach udało się osiągnąć, okazał się niemożliwy podczas igrzysk paraolimpijskich – mówił Bartosz Górczak, zawodnik Klubu Start Gorzów, który dopiero w 2019 roku zaczął uprawiać paralekkoatletykę (srebrny medal Mistrzostw Europy w Bydgoszczy zdobył w tym roku), a jego trenerem jest Zbigniew Lewkowicz.

Olimpijczyk dodał na koniec, że dopiero rozpoczyna swoją ścieżkę sportu paraolimpijskiego, a jego forma cały czas zwyczajnie. – Jeszcze pokażę, na co mnie stać. **EWA**

Bukowsko-Dopiewski Klub Piłki Ręcznej



Drodzy kibice, sympatycy szczypiorniaka, ale też ci wszyscy, dla których ta dyscyplina jest nieznaną, w imieniu klubu zapraszam do współpracy.

Głównym naszym celem jest zachęcenie

młodzieży do aktywności fizycznej!!!

Kiedy dwa lata temu raczkowaliśmy, wierzyliśmy w to, że zaczniemy budować fajny klub, z fajnymi ludźmi (mam tu na myśli zawodniczki, trenerów i tych wszystkich,

których nie widać :-)) i te dwa lata pokazały, że udaje się nam to robić.

Zaczynaliśmy od dwóch zespołów młodzieżowych (Juniorka Młodsza i Juniorka) i jednego zespołu seniorskiego (II Liga Kobiet). W nowym sezonie 2021/2022 liczba zespołów, która będzie rywalizowała na parkiecie to już 6 (Młodziczka - 2 zespoły, Juniorka Młodsza, Juniorka, III Liga Kobiet i I Liga Kobiet).

Awans naszych senierek do I ligi to ogromny sukces, ale sukcesem jest też to, że się rozwijamy i dajemy możliwość młodszemu zawodniczkom grać w różnych kategoriach wiekowych. Niestety niesie to ze sobą ogromne wydatki, które przewyższają nasze możliwości. Dlatego zapraszam do współpracy, może ktoś zechce wesprzeć nas w jakikolwiek sposób.

Na chwilę obecną najmłodsze zawodniczki, które przeszły z UKS Bukowi Buk i UKS Panter Dopiewo, potrzebują nowych strojów, ale tych wydatków jest o wiele, wiele więcej...

Zapraszam do kontaktu: 693-274-899

Katarzyna Wechman – prezes



Młodziczki Bukowsko-Dopiewskiego KPR Wice-Mistrzyniami Polski !!!

W dniach 4-5.09.2021 zawodniczki BD KPR rywalizowały w finale Mistrzostw Polski w Piłce Ręcznej Plażowej w Kątach Wrocławskich.

Turniej podzielony był na dwie grupy po 4 drużyny, nasze zawodniczki trafiły do grupy B.

W fazie grupowej po przegranym spotkaniu z MSPR Junak Włocławek w shout outach (6:7) wyszliśmy z drugiej pozycji i w półfinale zmierzaliśmy się z MKS Brodnicą. W meczu półfinałowym dziewczyny zachowały zimną krew i zwyciężyły z Brodniczanami 2:1 w setach.

W finale podejmowaliśmy MUKS Skałka-Śląsk Świętochłowice. O tytule Mistrza Polski decydowały shout outy, ponieważ

mecz w regulaminowym czasie gry zakończył się remisem 1:1 w setach. Ostatecznie to zespół ze Śląska okazał się być lepszym tego dnia i z jednym celnym trafieniem więcej zdobył tytuł Mistrza Polski. Uznając wyższość MUKS Skałka-Śląsk Świętochłowice zajęliśmy 2 miejsce w Mistrzostwach Polski w Piłce Ręcznej Plażowej.

Pogoda była iście plażowa, w bardzo dobrych nastrojach w promieniach słońca zawodniczki wraz z trenerami: Jarosławem Szyncerem i Pawłem Wolnym z uśmiechem na twarzy odebrały srebrne medale.

To piękne wydarzenie ubarwili nasi wierni kibice, którzy licznie przybyli do Kątów Wrocławskich, by wspierać drużynę.

Nie mogliśmy wymarzyć sobie lepszego

zakończenia sezonu 2020/2021.

Niech to będzie dobry wstęp do spotkań halowych.

Katarzyna Wechman



Zawody wędkarskie

4 września odbyły się w Dobieżyńie Gminne Zawody Wędkarskie. Organizatorem wydarzenia był Zarząd Miejsko-Gminny ZOSP RP w Buku. Przez 4 godziny, od siódmej rano rywalizowało ze

sobą sześć drużyn 4-osobowych, spośród wszystkich jednostek OSP Miasta i Gminy Buk. Zwyciężyła jednostka OSP Niepruszewo. Drugie miejsce przypadło Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobieżyńie, trzecie – OSP z Buku. Puchary ufundował Burmistrz Miasta i Gminy Buk.

Największą rybę, karpia, złowił Robert Wanisławski z Dobieżyńa. Atmosfera i pogoda dodatkowo dopisały. Kolejna edycja za rok!

Dziękujemy wszystkim jednostkom za udział w rywalizacji.

Fot. Joanna Ratajczak

Przełomowe odkrycia na rynku

Doskonale zachowane ceglane schody wykładane dębowym drewnem, cegła z prawdopodobnym nazwiskiem jej producenta, kamienna posadzka, świetnie zachowany miedziany naszyjnik i kolejne monety to tylko część tegorocznych znalezisk. Równie ważne są dalsze odsłonięte elementy konstrukcyjne gotyckiego ratusza, które wiele nam mówią o jego pierwotnym kształcie i późniejszych przebudowach, jak i historii miasta. Tego lata pogoda nie rozpieszcza badaczy, wielokrotne zalania i zamulenia odsłoniętych już fragmentów



oraz niebezpieczeństwo osuwisk, spowalniają prace i utrudniają organizację dnia otwartego dla mieszkańców. Mamy jednak

nadzieję, że uda się to nadrobić w kolejnych tygodniach.

Hubert Wejmann

W Parku Sokoła ustawiono punkty segregacji odpadów i stacje dokujące dzięki wsparciu PSE



Zradością informujemy, że na terenie Parku Sokoła ustawione zostały ekologiczne miejsca do segregacji odpadów oraz stacje dokujące dla rowerów. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Buku otrzymał na ten cel środki z dobrosąsiedzkiego programu „WzMOcniJ swoje otoczenie”, organizowanego przez Polskie Sieci Elektroener-

getyczne. Na realizację celu przeznaczono prawie 20 tys. złotych!

Drewniano-metalowe konstrukcje idealnie współgrają z parkowym otoczeniem i mogą być aranżowane stosownie do pory roku. W najbliższych dniach punkty segregacji i stacje dokujące zostaną obsadzone krzewami i kwiatami stosownie do pory

roku. Każde z miejsc mieści cztery kosze na śmieci: na szkło, plastik, papier i odpady zmieszane. Z kolei przy każdej stacji dokującej jednocześnie parkować może sześć rowerów. Stacje dla rowerów oraz miejsca segregacji odpadów wzbogaciły przestrzeń parkową, łącząc użyteczność i ekologię z parkową estetyką. Należycie konserwowane przez kolejne lata będą służyć mieszkańcom Buku oraz turystom. Elementy małej architektury ogrodowej zaprojektowało i wykonało Studio Prokopienko.

Program „WzMOcniJ swoje otoczenie” wspiera lokalne inicjatywy związane z aktywizacją społeczną, rozwojem wspólnej przestrzeni publicznej, poprawą jakości życia i bezpieczeństwa mieszkańców. Więcej informacji o działalności Polskich Sieci Elektroenergetycznych i programie „WzMOcniJ swoje otoczenie”, przeczytać można na stronach www.raport.pse.pl i www.wzmocnij-otoczenie.pl.

IDW



**PRYWATNA PRAKTYKA LEKARSKA
ORTOPEDA I TRAUMATOLOG
LEK. MARCIN PASZYŃSKI
PRZYCHODNIA LEKARSKA
„ALMED” BUK UL. MURY 6**

REJESTRACJA TELEFONICZNA 61 899 27 16
PRZYJMUJE WE WTORKI OD 15.00 DO 17.00

- CHOROBY NARZĄDU RUCHU DZIECI I DOROSŁYCH
- URAZY, ZŁAMANIA STAWÓW I KOŚCI U DZIECI I DOROSŁYCH
- BÓLE KRZYŻA I KRĘGOSŁUPA, RWA KULSZOWA
- ZMIANY ZWYRODNIENIOWE STAWÓW
- WADY POSTAWY I SKRZYWIENIA KRĘGOSŁUPA
- OSTEOPOROZA
- USZKODZENIA I CHOROBY STAWÓW BIODROWYCH I KOLANOWYCH

KOSYNIER
BUKOWSKI

BUK
MIASTO I GMINA

MIESIĘCZNIK ZIEMI BUKOWSKIEJ

ISSN 1429-2742

Redaktor Naczelny: Hubert Wejmann

Skład zespołu redakcyjnego: Hubert Wejmann, Iwona Skibińska-Talukder

Adres Redakcji: [UWAGA: nowy adres e-mail do Redakcji!]

64-320 Buk, ul. Dobieżyńska 27, e-mail: kosynierbukowski@mgokbuk.pl

Wydawca: MGOK, Buk, ul. Dobieżyńska 27, e-mail: dyrekcja@mgokbuk.pl

Kolportaż: Paweł Króliczak

Ogłoszenia i reklamy: Ewa Szurkowska, tel. (61) 8140 121,
e-mail: kosynierbukowski@mgokbuk.pl (z dopiskiem reklama)

(do 25 dnia każdego miesiąca) – Zapraszamy do zamieszczania reklam

Skład, druk: Studio Kwadrat, tel. 607 566 555, mn@kreator.com.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych artykułów, a także wyboru zdjęć i umieszczania w wybranym przez siebie miejscu i czasie na stronach miesięcznika. Tekstów niezamówionych nie zwracamy.

WŁAD-DACH

SPRZEDAŻ

POKRYĆ DACHOWYCH

Usługi ciesielsko – dekarские

transport ciężarowy - HDS

MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA DO 80 000,00

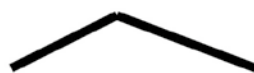
Niepruszewo

Ul. Poznańska 6

Tel. 61 89 41 612

Kom. 693 870 950

www.wlad-dach.pl



FIRMA

UPRAWNIONA

DO ZDEJMOWANIA

AZBESTU (ETERNITU)

SPRZEDAŻ OPAŁU I WĘGLA



- Dachówka
- Okna dachowe
- Blachodachówki
- Rynny
- Więźba
- Tarcica
- Artykuły metalowe
- Meble ogrodowe



**MOTO
RAFF**



**OKRĘGOWA
STACJA
KONTROLI
POJAZDÓW**

**Buk, ul. Przemysłowa 1
(rondo koło Wavin)**

Zapraszamy:

Poniedziałek - Piątek 7.00-19.00

Sobota 8.00-13.00

**Producent zleci
klejenie i sznurowanie
toreb papierowych**

Gwarantujemy:

- szkolenie w zakresie klejenia
- ciągłość pracy w dłuższym okresie
- terminowe rozliczanie pracy
- dowóz oraz odbiór wykonanej pracy

Informacje oraz kontakt

tel. 600 269 245

Prosimy dzwonić w godz. 9.00 - 13.00

MLECZARNIA BUK

Zapraszamy do odwiedzenia naszego sklepu firmowego
 pon.-pt.: 6:30-17:00
 sob.: 7:00-12:00

**Polecamy
 znane i lubiane
 przez Państwa smaki!**



**Oraz nowości
 i smaki kuchni
 bliskowschodniej!**



NOWOŚĆ!

**W każdy piątek września degustacja w sklepiku
 w godzinach 8:00-13:00.**



Mleczarnia jest członkiem **SKAKI**  **POWIATU**
 Poznańskiego

S P O N S O R Z Y D N I G M I N Y B U K

